

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron.

No. 111

XXVIII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 23 kwietnia 1925 r.

Na numeru
20 gr.
Cena prenumeraty
w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 4,20 zł
Dla reb. 3,70.
Odeszanie do domów 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. y dod. ilustr. 5,20 zł.
Cena Łodzią egz. 27 groszy.
Należność pocztowa
płaconą ryczałtem.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

WIKTORA CZAJEWSKIEGO

założyciela i redaktora „Rozwoju“

odbędzie się dziś, w czwartek, dnia 23 kwietnia 1925 r., o godz. 10 rano, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem nabożeństwo żałobne, na które przyjaciel i znajomych śp. Zmarłego zaprasza

Rodzina.

Dążenia międzynarodówki komunistycznej.

Wstrząsający groza zamach w Sofii, rewolucja wojskowa w Lizbonie, wykrzyk wielkich organizacji dywersyjno-bolszewickich u nas, w województwach nowogrodzkim i wołyńskim — wszystko to wskazuje, że międzynarodówka komunistyczna nie zrezygnowała bynajmniej z planu rozdmuchania pożaru rewolucji w Europie.

Nie udało się wprawdzie plany wywołania tej rewolucji w wielkich obiektach politycznych Europy: zamiast wielokrotnie zapowiadanej przez działaczy moskiewskich rewolucji komunistycznej w Niemczech, mamy tam kandydaturę Hindenburga na prezydenta Rzeszy. We Włoszech Mussolini zgniół żelazną dłońą zakusy komunistyczne. W Anglii Zinowiew osiągnął tyle tylko, iż przyczynił się do obalenia rządu Mac Donalda. We Francji komuniści ograniczyli się narazie na sprezentowaniu swych pokąźnych sił podczas sprowadzenia zwłok Jaures'a do Panteonu. Oczekują zapewne obecnie, że rządy lewicowe przygotują im grunt do bardziej „energicznego” wystąpienia.

Niepowodzenie w wielkich państwach europejskich nie zniechęciło, oczywiście, kierowniczych z Moskwy komunistów. Szukają oni punktów słabszego oporu w państwach pomniejszych.

Wypadki w Bułgarii posiadają to zupełnie jasne, na którym ukazała się nawet okrągła cyfra 4-ech milionów rubli w złocie „zatoczyły się” one z Moskwy po przez morze Czarne — do Sofii.

Balkany były zawsze terenem „toczacego się rubla”.

Pod tym względem przewrót rewolucyjny w Rosji nie pociągnął za sobą żadnej zmiany.

W swoim czasie „toczacy się rubel” doznał zabójstwa Aleksandra serbskiego i jego żony Dragi z powodu „austrofiłskiej” polityki, jaką uprawiali Obrenowicze.

Ofiarą tegoż „toczącego się rubla” padł Stambułow, gdy spróbował wyemancypować Bułgarię z pod wpływów rosyjskich. Dziś — tenże „toczacy się rubel” — tylko ze stemplem republiki sowieckiej, zamiast dwugłowego orła i wizerunku cara — podminozuje Jugosławie, kaptując dla rozkazów z Moskwy całą potężną partię chłopską w Chorwacji, wreszcie — wywołuje ohdny w swem krwiożerczym okrucieństwie wybuch w Sofii.

Cel — ujarzmienie państw bałkańskich przez Rosję — nie uległ zmianie.

Tylko środki, którymi cel ten usiłował osiągnąć rząd Rosji carskiej, wydają się dziecinna igraszka wobec tych, jakimi rozporządza obecnie Rosja sowiecka. Oprócz bowiem „toczącego się rubla”, Rosja obecna rozporządza niszczącą siłą — „idea obłądną, niszczycielską.

Alc ma właściwość przenikania do wszystkich niezrównoważonych mózgów, wprawiania w ruch wszelkich instynktów zbrodniczych wyzyskiwania wszelkich niezadowolonych, rozgorczyń. Ze szczególną siłą ujawnia się jej właściwość rozkładowa w państwach i narodach, które przegrały wojnę lub nie uzyskały spodziewanych owoców pokonania.

Bulgaria jest właśnie takim państwem.

Z wyżyn marzeń o hegemonii na Bałkanach, jaka miało jej dać zwycięstwo państw centralnych, Bułgaria spadła na niziny państwa okrojonego w swych granicach, rozbrojonego, rozdartego walkami wewnętrznymi.

Grunt dla „idei” komunistycznej, a więc dla ingerencji politycznej Moskwy — do skonały.

Na starych szlakach polityki, zmierzającej do zapanowania nad Bałkanami, na szlakach tylokrotnie zroszonych krwią, Rosja dziś jeszcze nie osiągnie zapewne swego celu: zamach komunistyczny w Sofii będzie utopiony we krwi — 400 trupów już podobno legło pod kulami żołnierzy, wykonujących wyroki sądów wojskowych.

Ze jednak Moskwa nie wyrzeknie się tradycyjnych celów swej polityki — to pewna.

Przygotowania wojenne Rosji sowieckiej.

(p) O wojennych przygotowaniach Rosji sowieckiej zamieszcza bardzo interesujący artykuł gazeta „Włościańska Ukraina”. Artykuł ten podpisany przez „gensztabistę”, czyli oficera generalnego sztabu czerwonej armji, ukazał się również i w „Rulu”, organie rosyjskiej emigracji w Berlinie. Artykuł ten zawiera ciekawe rewelacje na temat zbrojeń sowieckich. Czytamy tam m. in. W pierwszych dniach roku 1925, rząd sowiektów cicho, lecz intensywnie i energicznie zaczął przeprowadzać reorganizację czerwonej armji. Zadaniem bowiem naczelnego dowództwa armji jest obecnie powiększenie kadr istniejących 40 strzeleckich dywizyj do liczby 56.

Kaukaska konna armja też przygotowuje utworzenie dwóch armji, o sile pięciu dywizyj każda. Również i w uzbrojeniu artylerji polowej zaszyły zmiany. Artylerja sowiecka została już zreorganizowana.

zaopatrzone w działa polowe, zakupione w wielkiej ilości w Japonii.

W styczniu br. założono „Główny urząd chemicznego zaopatrzenia P.K.K.A.” (rosyjskiej komunistycznej krasnej armii), pod kierownictwem którego postępują w przyspieszonym tempie prace w dziedzinie wyrobienia rozmaitych gatunków gazów trujących. W pobliżu Kijowa w dawnej cukrowni Jaroszyńskiego wyrabia się w ścisłej tajemnicy specjalnego gatunku gazy trujące, wynalezione przez niejakiego chemika p. G., którego pełne nazwisko trzyma się w tajemnicy. Tego rodzaju gaz, zupełnie bezbarwny i bezwonny posiada właściwość przenikania do organizmu poprzez ubranie i pory skórne powodując paraliż całego systemu i serca.

Konie, krowy, owce, psy i świnię, na których wypróbowano działania tego groźnego gazu, po upływie zaledwie kilku sekund tarzali się w przedśmiertnych konwulsjach, pomimo że głowy zwierząt były ochronione starannie gumowymi przeciwgazowymi maskami, przy użyciu tlenu. Jedynym skutecznym środkiem ochronnym ma być podobno roztwór specjalnego gatunku mydła, który rozpylony w miejscach zagrożonych działanie jego neutralizuje!

Wyprodukowane na Ukrainie gazy transportu je się w stalowych cylindrach do Zenińskiej fabryki artyleryjskiej, gdzie wypełnia się nimi wszelkiego rodzaju pociski armatnie, bomby aeroplanowe itp. W Tuli wyrabia się pociski karabinowe, wybuchowe, napełniane tym gazem. W pobliżu Trojce—Sergiejewskiej ławy (kwater pod Moskwą) w połowie miesiąca stycznia, w obecności Frunzego i Kamieniewa odbyły się próbne ćwiczenia ogniowe w strzelaniu z armat, karabinów maszynowych i zwykłych karabinów piechoty, nabojami, wypełnionymi temi gazami. Wyniki strzelania są trzymane w ścisłej tajemnicy. W rejonie Mineralnych Wód (znane powszechnie przed wojną uzdrowsko dla kuracjuszy) na północnym Kaukazie, urządzono specjalny poligon (miejsce dla strzelania ostrymi nabojami artylerji) na którym odbywają się także same próby.

Na początku lutego została wydelegowana do Tokio wojsk-morska komisja z gen. Krawczewskim na czele celem odebrania zakupionego w Japonii wielkiego transportu łodzi podwodnych i hydroplanów. W związku z tem w Mikołajewie i w pobliżu Rostowa nad Donem przyspieszono wykonanie prac nad urządzeniami, które mają tworzyć bazy operacyjne na zaopatrzenie i stacjonowanie 30 łodzi podwodnych. Flota napowietrzna czarnomorska zostanie także znacznie wzmożona przez przydział dwóch eskadr lotniczych, stacjonowanych dotychczas nad Bałtykiem.

Na morzu Czarnym znajduje się obecnie siedm napowietrznych eskadr: 3 w Sewastopolu, 4 w Mikołajewie, 1 w Rostowie i 2 w Noworosyjsku. Każda eskadra składa się z 11 hydroplanów. Widocznie czarne dowództwo obawia się możliwości wyładowania nieprzyjaciela od strony południowej Rosji; gdyż prawie na całym wybrzeżu morza Czarnego pomimo całego szeregu niesprzyjających w tym roku warunków atmosferycznych, prowadzono z niezwykłą intensywnością prace nad wzniesieniem szeregu umocnień polowych, otoczonych gęsto drutami kolczastymi.

W okolicach zaś Mikołajewa, Mariupola i Noworosyjska są poustawiane na znacznej odległości od siebie baterje, składające się z dwóch ciężkich dział 11-calowych (27,5 cm). Natomiast na całej przestrzeni wybrzeża Czarnego Morza, poczynając od Noworosyjska aż do Odessy są poustawiane liczne baterje na specjalnych betonowych platformach posiadające armaty o różnorodnych kalibrach: ósmio-, i 4,2-calowych.

W dniu 2 lutego br. dowódca wojskami Ukrainy sowieckiej, Egorow, w towarzystwie członka rosyjskiej rewolucyjnej rady wojskowej Bubnowa i przedstawiciela rosyjskiej komunistycznej partji Jugowskiego, odbył przegląd inspekcyjny Kijowskiej i Wołyńskiej strzeleckiej dywizji, które to dywizje po ukończeniu rewji, otrzymały rozkaz rozlokowania się na kwatery w Mikołajewie i Oczakowie. Wszystko to zdawałoby się świadczyć o przygotowaniu sowieków do wojny z Rumunją, gdyż cały obszar Ukrainy jest przekształcony w bazę dla przyszłych operacji wojennych. Na Ukrainie bowiem skoncentrowano obecnie 14 na Kaukazie 7 dywizji armji czerwonej, podczas gdy na całej olbrzymiej przestrzeni Syberji rozlokowano wszystkie 6 dywizji. Na pograniczu Finlandji, Estonji i Łotwy rozlokowano 8 dywizji strzelców 6 dywizji kawalerji. Wzdłuż zaś całej polskiej granicy pozostawiono li tylko — 3 dywizje strzeleckie, 2 dywizje kawalerji i 4 brygady wojsk dyapozycji „czerewiczajki” t. zw. SOGPU, co świadczy, jak pisze gazeta „Rui” o pokojowych tendencjach Sowietów względem Polski.

Pierwszorzędny zakład krawiecki Piotr Łuszczyński

1155-

przeniesiony został na ul.
Piotrkowską № 93, telefon 4-73.
i poleca się nadal łaskawej pamięci sz. Klienteli.

Z Sejm u.

Preliminarz budżetowy na rok 1925.

Pod znakiem uzdrowienia finansów. Przewidziany deficyt nie wielki.

WARSZAWA 22.4 (PAT) 194 posiedzenie sejm u.

Marszałek na wstępie wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego w czasie ferji świątecznych posła Sykały, wskazując na wybitne zasługi tego, jako działacza na Śląsku Cieszyńskim oraz jako posła sejmowego.

Izba wysłuchała przemówienia stojąc.

SPRAWOZDANIE O PRELIMINARZU BUDŻETOWYM NA 1925 R.

Po odesłaniu w pierwszym czytaniu do komisji kilku projektów ustaw generalny referent budżetu poseł Zdziechowski złożył sprawozdanie o preliminarzu budżetowym na rok 1925, zaznaczając, że rok ubiegły

był rokiem zakładania fundamentów pod finanse Rzeczypospolitej. Reforma, której tak wybitnym twórcą jest pan Władysław Grabski, dała Polsce

zdrowy pieniądz,
a całemu światu zaś

okazała moc narodu.

który potrafił nie tylko bohatercko odbierać najazdy, lecz dyscyplina wewnętrzna potrafił dźwignąć finanse. Dla utrwalenia reformy nie zbędne są wysiłki, mające na celu podniesienie produkcji. Ustawodawstwo musi w tym kierunku współdziałać.

PRZYBYCIE MIN. BENESZA.

W tej chwili w loży dyplomatycznej ukazał się minister Benesz. Marszałek Rataj zdał przewodnictwo wicemarszałkowi Poniatowskiemu i udał się do loży dyplomatycznej celem złożenia wizyty ministrowi Beneszowi.

NAJWIEKSZA NASZA BOLACZKA.

Referent omawia następnie wykonanie budżetu na rok 1924, stwierdzając, iż ogólny deficyt za rok ubiegły wyniósł 173 miliony. Referent omawia gospodarkę skarbową w r. 1924 oraz sytuację gospodarczą państwa, nacechowaną, zdaniem jego: w obecnej chwili dotkliwym kryzysem, który przyświeć musiał, gdyż musiało się odbyć przystosowanie produkcji do nowych warunków. Jedną z największych bolaczek jest skąpy i drogi kredyt. Dla produkcji brak kredytów, koniunktur wozowych oraz wewnętrznej siły konsumpcyjnej i polityki gospodarczej rządu. W stycz-

niu niedobór bilansu handlowego wyniósł 65 milionów. Jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych jest

znalezienie rynków zbytu dla naszego węgla.

niezależniąc się od Niemiec, równocześnie podniesienie rolnictwa dla oparcia równowagi bilansu handlowego, co powinno być naczelnym zadaniem rządu. Naprawa ogólna życia gospodarczego oraz zwiększenie siły kupna złotego na rynku wewnętrznym — musimy sobie postawić za zadanie

Referent przechodzi do omówienia budżetu na rok 1925. Budżet opiewa w wydatkach na 2.176 milionów, w dochodach 2.155 milionów w budżecie zwyżczalnym jest stały zupełnego zrównoważenia, gdyż dochody wynieść mają 1.600 milionów, a wydatki 1.658 mil., w budżecie nadzwyczajnym przewidziane są dochody w wysokości 554 miliony, wydatki 518. Budżet zamyka się deficytem rachunkowym 21 milionów złotych.

Deficyt ten jest tak nieznaczny, iż nie wskazuje się specjalnych źródeł pokrycia, lecz ustalono zasadę, że powinno się dążyć do zrównoważenia drogą zmniejszenia wydatków. Jeżeli w roku bieżącym uda się opanować kryzys gospodarczy, a urodzaj dopisze, to wpływ z danin i monopolów przekroczy sumy preliminowane. Wpływy z podatku majątkowego będą realne, jeśli będzie warunek kredytu długoterminowego. Rozwój produkcji jest warunkiem zrównoważenia tego budżetu.

Referent stwierdza, iż w Polsce wydatki osobowe w budżecie administracyjnym wynoszą 50 procent. Niepomierne wysokie jest budżet ministerstwa oświaty, gdyż wynosi 323 miliony. Dług publiczny w Polsce na głowę ludności wynosi 1,90 groszy, we Francji 110 zł., w Czechosłowacji 28 zł. Dług wewnętrzny równa się 148 milionom, dług zewnętrzny po dodaniu pożyczki amerykańskiej wynosi 1.780 milionów.

Kończąc, referent oświadcza, iż dalsza wysiłki nad uchwaleniem równowagi należy oprzeć na rozwoju produkcji. W wysiłkach tych duża rola przypadnie obu izbom.

Dalszą dyskusję odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się w piątek o godz. 10 rano. Posiedzenie trwać będzie cały tydzień.

TELEGRAMY.

FRANCUZI O PODRÓŻY MIN. BENESZA DO WARSZAWY.

PARYŻ 22.4 (PAT) „Petit Parisien”, donosząc o podróży ministra Benesza do Warszawy pisze: szczerze i trwale zbliżenie pomiędzy Polską a Czechosłowacją, pomiędzy dwoma narodami, z którymi łączą Francję jaknajściślejsze sojusze, nigdzie nie spotkało się z żywą sympatią i radością, jak we Francji, nigdzie nie spotkałoby się z wielką radością ewentualne rozszerzenie małej Ententy, która wraz z Polską stanowiłaby blok o sile 60 milionów ludzi.

PRAGA 22.4 (PAT) „Tribuna”, omawiając sto-

sunki czecho-polskie nazywa 7 lat ubiegłych latami chudymi, o których wspomina biblija. Okres ten zakończył się. Posłużył on, pisze dalej dziennik, do zapewnienia bardziej pomyślnej przyszłości. Fakt podpisania traktatu został przyjęty z zadowoleniem przez Francję.

„Rude Pravo” widzi w podróży Benesza do Warszawy zapoczątkowanie antysowieckiego kursu polityki, który przypisać należy głównie wpływom Francji.

NOWY EKSPERYMENT SOWIECKI.

MOSKWA 22.4 (PAT) W związku z fatalnym stanem sowieckiej gospodarki rolnej Weick postanowił zasilić kadry robocze włościan, pracujących na roli więźniami włościanami, przebywającymi w więzieniach. Wypuszczania na wolność przestępców tych

ograniczone terminem 3-ich miesięcznym, po upływie którego więźniowie mają sami powrócić do swoich miejsc odbywania kary. Prawo do takiego urlopu rolnego mają mieć ci przestępcy, którzy dopuścili się przestępstwa poraz pierwszy pod wpływem nieświadomości, lub z powodu ciężkich warunków materialnych. Dla kwalifikowania uprawnionych do urlopu więziennego powołana została przy gubernialnych sądach specjalna komisja, orzekająca. Czas urlopu rolnego będzie zaliczany tylko tym więźniom, którzy w okresie wolności nie popełnią nowych przestępstw, i jeśli sami dobrowolnie zgłoszą się do władz więziennych po upływie urlopu.

ZMIANA NA STANOWISKU DOWÓDCY D. O. K. VII.

POZNAN 22.4 (AW) Dziś ukazał się rozkaz pożegnalny dotychczasowego dowódcy DOK. Nr. VII w Poznaniu, gen. Raszewskiego.

Równocześnie z nim ukazał się rozkaz dzienny gen. Sosnkowskiego, nowego d-cy DOK. VII.

W rozkazie dziennym gen. Sosnkowski zaznacza, że powołany został na stanowisko dowódcy w czasie, kiedy nad zachodnią rubieżą ojczysty zawisły czarne chmury i kiedy trzeba być czujnym i gotowym do jej obrony.

WYROK NA CZŁONKÓW CZREZWY- CZAJKI NIEMIECKIEJ.

BERLIN 22.4 (AW) W procesie czrezwyczajki niemieckiej w Lipsku zapadł wreszcie wyrok, z mocy którego trzech komunistów mianowicie: Neumann, Pegga, oraz podający się za Sobolewskiego, skazanych zostało na karę śmierci, zaś pozostali oskarżeni na karę więzienia od lat 12 do jednego roku.

PRIMO DE RIVERA W NIEBEZPIECZENSTWIE.

PARYŻ 22.4 (AW) Z Madrytu donoszą o wykryciu spisku, którego celem było usunięcie dyktatora Primo de Rivery.

Siedziba spisku znajduje się w Madrycie.

JAPONJA EUROPEIZUJE SIĘ DO GNA.

N. JORK 22.4 (AW) W Tokio wykryto sprzyśnięcie, mające na celu zamordowanie prezydenta ministrów, Kato.

Aresztowano wiele osób.

SKUTKI ANTYPOLSKIEJ POLITYKI W GDANSKU.

GDANSK 22.4 (AW) Trudne warunki gospodarcze, do których doprowadziła antypolska działalność senatu, wywołuje coraz silniejszą reakcję wśród tutejszych sfer kulturalnych.

Przedstawicielstwa firm cudzoziemskich w Gdańsku co raz poważniej zastanawiają się nad zlikwidowaniem interesów w Gdańsku i przeniesieniem się do Gdyni, o ile dzisiejszy stan rzeczy nie ulegnie zmianie na lepsze.

Wpływ tych firm działa otrzeźwiająco na kupiectwo gdańskie. Zdaniem kół dobrze poinformowanych, chwila obecna jest dla Gdańska przełomowa i uwytądnia się coraz wyraźniej, że berlińska polityka senatu jest coraz bardziej zagrożona.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 22 kwietnia 1925 roku.

GOTÓWKA.

Dolary 5,185.

DEWIZY.

Belgia 26,26

Londyn 24,9375—24,9325

Paryż 27,20

Szwajcaria 100,65

Holandja 207,80

N. Jork 5,185

Praga 15,445

Wiedeń 73,15

Kopenhaga 96,05.

Tendencja nieco mocniejsza.

AKCJE.

Banki: Dyskontowy 7,10 Handlowy 6,75 Handlowy P. 3,50 Dla H. i P. 1,00 Spółki 10,00 Zjedn. Z. 2,60. Kijewski 0,18 Sole 5,25 Zgierz 1,00 Puls 0,45 P. T. E. 0,15—0,15 Elektryczność 2,40 Kabel bez kuponu. Boweri 0,90—1,00 Chodorów 4,05 Siła 0,36—0,34 Cukier 3,0—3,10 Częstocice 1,85 Łazy 0,19—0,22 Firlej 0,43 Nobel 2,15 Węgiel 2,70 Lalpop 0,88—0,82 Cegielski 0,50—0,53 Norblin 1,04 Modrzejów 4,45—4,44—4,45 Parowozy 0,67—0,68—0,67 Ostrówiec 6,20—6,30—6,22 Rudzki 1,82—1,73—1,75 Rohn 0,60—0,58 Ursus 1,85—1,80 Starachowice 2,74—2,70—2,72 Zawiercie 16,00—15,50—15,75 Zieleniewski 10,90 Borkowski 1,70—1,72—1,69 Żyrardów 10,10—9,60 Spirytus 1,70—II em. 1,55 Jabikowscy 0,20—0,19 Klucze 0,88 Tendencja słaba.

Minister Benesz o stosunkach polsko - czeskich.

Rozpocząć zgodne współzycie: oto postulat chwili.

WARSZAWA 22.4 (AW) Na konferencji prasowej w poselstwie czechosłowackim, odbytej dziś o godz. 6 po południu, minister Benesz wygłosił przemówienie w języku czeskim, w którym m. in. zaznaczył, że Polska i Czechosłowacja nie mają między sobą żadnych kwestji spornych, że przeto mogą wreszcie rozpocząć zgodne współzycie.

Państwa — zdaniem premiera czeskiego — winny poznawać się bliżej. Czesi znają Polaków, lecz Polacy nie znają Czechów. Pomiędzy uniwersytetami polskimi i czeskimi winna nastąpić wymiana studentów, tak, jak od kilku już lat odbywa się wymiana studentów między uniwersytetami czeskimi i francuskimi.

Naogół minister zaznaczył, że w obecnym życiu politycznym konfliktów nie można rozstrzygać siłą zbrojną, lecz raczej w drodze stosunków finansowych, gospodarczych i handlowych.

Na zapytanie, co minister Benesz myśli o zamiarach Niemiec odnośnie połączenia się z Austrią, Benesz odpowiedział, że połączenie to zależnym jest zupełnie od stanowiska Ligi Narodów. Jeśli — zdaniem ministra — Liga pozwoli na to połączenie, to

może ono stać się faktem, w każdym razie nie należy przypuszczać, aby fakt ten mógł mieć miejsce w niedalekiej przyszłości.

Na zapytanie, czy połączenie Niemiec z Austrią nie wzmocniłoby apetytów zaborszych Niemiec w odniesieniu do tych części Czechosłowacji, które graniczą z Niemcami i Austrią i zamieszkałe są przez Niemców, Benesz oświadczył, że Niemcy ci, liczący około trzech milionów, tak są ściśle związani z życiem Czechosłowacji, iż nie należy się wogóle obawiać, aby sami zechcieli się od niej oderwać. Aby zaś Niemcy mogli same zabrać ten obszar, musiałyby postarać się przedtem o zabranie całej Czechosłowacji, która jest wprawdzie dla nich kąsem bardzo smacznym, lecz zbyt trudnym do zagarnięcia.

Na zapytanie w kwestii oświadczeń Kramarza, p. Benesz odpowiedział, że w każdym kraju są nacjonalisci, nie mający jednak roli kierowniczej, odnośnie zaś samej Czechosłowacji, to ona chce być lojalna wobec Polski.

W końcu p. Benesz stwierdził, że mała Ententa już od lat dwu popiera Polskę w Lidze narodów,

Rząd Painleve'go otrzymał votum zaufania.

PARYŻ 22.4 (PAT) Izba deputowanych 304 głosami przeciwko 218 uchwaliła votum zaufania dla rządu.

PARYŻ 22.4 (PAT) Prasa dzisiejsza stwierdza, że Painleve wystąpił w wyraźnym apelem do narodu, nawołując do zgody i jednolitości ogólnonarodowej.

„Gaulois” dziennik konserwatywny, zachwala stanowisko opozycji w stosunku do ministra Cail-

laux, ale zarzuca tejże opozycji, że ani chwili czasu nie poświęciła, aby wyraźnie sformułować swoją doktrynę zbawienia publicznego.

Organa opozycyjne nazywają deklarację rządu mętną i niezdecydowaną, oraz uważają, że „kartel lewicy jest na drodze do rozpadnięcia.

„Figaro” natomiast uważa, że kartelu lewicy wcale nie można uważać za nieboszczyka.

W odpowiedzi na zbrodniczy zamach.

Sobranie uchwaliło jednogłośnie stan wyjątkowy.

SOFJA 22.4 (AW) Na dzisiejszym posiedzeniu „sobrania” publiczność nie została dopuszczona. Na galerji, obsadzonej przez milicję narodową, obecni byli tylko przedstawiciele poselstwa jugosłowiańskiego. Gmach parlamentu otoczony był wojskiem.

W chwili, gdy przewodniczący, dr. Kulew, otworzył posiedzenie, weszli członkowie rządu, a wśród nich obandażowany, z czarną przepaską na głowie, prezes ministrów Zankow. Przyleto ich z entuzjazmem. Ranny minister wojny, Winkow, wszedł wsparty na ramieniu żołnierza i zbliżył się chwiejnie do wyznaczonego dlań miejsca. Zjawili się również posłowie, którzy ulegli porażeniu w czasie wybuchu w katedrze.

Komunistyczni posłowie nie ukazali się na sali, natomiast reprezentowani byli bar-

dzo licznie socjalistyczni członkowie stronnictw chłopskich.

Przewodniczący w przemówieniu wstępem nazwał zamach w katedrze ohvdną zbrodnią. Jakże nie pamięta historia, Prezydent Zankow, w przemówieniu swoim, wygłoszonym ze łzami w oczach, powiedział m. in.:

„Jakże wstydzić się trzeba, że znalazł się Bułgar, który poddał się rozkazom wrogów; działając na szkodę tysiąca współbraci”. Zankow oświadczył dalej, że obecnie w Bułgarii istnieje winno jedno tylko stronnictwo, a mianowicie stronnictwo ocalenia Bułgarii.

Po Zankowie nastąpiły oświadczenia poszczególnych przywódców stronnictw, po czem Izba jednogłośnie przyjęła orzeczenia o stanie wyjątkowym w Bułgarii.

Ofensywa komunistów na Bałkanach.

PARYŻ 22.4 (PAT) Jak donoszą z Sofji, premier Zankow podczas rozmowy z korespondentem „Matina”, stwierdził, że w walce przeciwko sprzyśnięciu komunistycznemu ogromne usługi oddaje Bułgarii Rumunja. Bułgaria — mówił dalej Zankow — nie może sama wystąpić z inicjatywą, ale z wielką radością wzięłaby udział w ogólnobałkańskiej konferencji, mającej na celu walkę przeciwko bolszewizmowi.

OSTROŻNA RUMUNJA.

BELGRAD 22.4 (AW) Rozeszły się tu taj pogłoski, iż rząd rumuński zalecił kupiectwu rumuńskiemu jaknajwiększą ostrożność w stosunkach z Bułgarią i Jugosławią. że w związku na to, że możliwym jest bardzo przesunięcie się fali agitacji komunistycznej z tych państw do Rumunii.

BELGRAD 22.4 (AW) „Wreme” donosi z Sofji, że policja zawiadomiła poselstwa jugosłowiańskie o przygotowaniu przez komunistów zamachu na posła jugosłowiańskiego w Sofji. Zamach miał na celu wywołanie powikłań politycznych między Bułgarią a Jugosławią i rozbięcie współpracy obu tych państw w zwalczaniu komunizmu na Bałkanach.

BELGRAD 22.4 (AW) „Riecz” dowiadyuje się, że w okolicach Kistendil doszło do krwawych starć między wojskami rządowymi i zorganizowanymi oddziałami komunistów.

BERLIN 22.4 (AW) Poselstwa jugosłowiańskie (może bułgarskie? Red.) podaje wiadomości o pogłoskach, jakoby w Bułgarii dokonywano masowych egzekucji.

wiańskie (może bułgarskie? Red.) podaje wiadomości o pogłoskach, jakoby w Bułgarii dokonywano masowych egzekucji.

Władze bułgarskie trzymają się ściśle praw i przestrzegają sprawiedliwości, lecz muszą zastosować środki, któreby usunęły niebezpieczeństwo, zagrażające państwu.

Kilka wypadków rozstrzelania w chwili aresztowania komunistów miało miejsce dlatego, że aresztowani bądź broili się, bądź usiłowali zbiedz i skutkiem tego w chwili ucieczki padali od kul.

„SZEROKIE” PLANY KOMUNISTÓW.

SOFJA 22.4 (PAT) Jak podaje prasa, w rezultacie śledztwa ostatecznie wykryte zostaną nici całego spisku antyrządowego w związku z zamachem w katedrze. Chodziło o zgładzenie króla, całego rządu, wywołanie ogólnej anarchji w kraju, wojny domowej, okupacji bułgarskiej przez jugosłowiańskie wojska, a dalej zachwianie sytuacją samej Jugosławii po takim wysłaniu wojsk poza granice kraju i wreszcie, otworzenie drogi komunizmowi na całym półwyspie bałkańskim. Sprawcy zamachu nie li całkowicie przygotowaną ucieczkę do Rosji. Wszyscy uczestnicy zamachu są to komuniści, albo zwolennicy lewicowych „zemledelców”, współpracujących z niemi. W całej akcji zaznaczył się też silny udział żydowskich elementów napływowych oraz byłych wojskowych dezertów, następnie ulaskawionych, oraz osób skompromitowanych kryminalnie.

Hindenburg ante portas.

Zbliża się dzień 26-go kwietnia, dzień wyborów prezydenta Rzeszy niemieckiej. W całych Niemczech wrogość kampania agitacyjna, a szczególnie obóz nacjonalistyczny chwytła się wszelkich środków, aby przeforsować kandydaturę marszałka Hindenburga na stanowisko prezydenta.

„Börsen Zeitung” pisze w naczelnym artykule: iż jedyną przyczyną ciężkiej sytuacji finansowej Niemiec, a zarazem i robotników niemieckich, jest dokonane ostatnio rozdarcie Niemiec i odłączenie od nich terenów, które stanowiły jednolitą całość gospodarczą.

W dalszym ciągu autor artykułu, stwierdzając, że jest to dziełem Traktatu Wersalskiego nawołuje robotników do walki przeciwko Traktatowi celem obalenia go.

W konkluzji autor dochodzi do wniosku, że robotnicy omanieni hasłami socjalistycznymi nie widzą jedynej drogi, prowadzącej do uwolnienia z niewolnictwa. Ta droga jest tylko polityka nacjonalistyczna, a zatem polityka Hindenburga.

Nie ograniczając się na tego rodzaju wielce prowokacyjnych artykułach nacjonalistów, jak donosi „Hannoverscher Journal” zamierzają w Hanowerze zainscenizować przed wyborami zamach na Hindenburga, by wywołać entuzjazm dookoła jego osoby. Ustalono już szczegóły zamachu, podobnego do tego, jaki swego czasu został wykonany przez komunistów na prezydenta Hanoweru, Gustawa Noskego. Ten operetkowy „zamach” dopomógł na Hindenburgowi do osiągnięcia stanowiska prezydenta Rzeszy.

Choć w ostatnich dniach ogólna uwaga we Francji skupiła się dookoła kryzysu ministerialnego, jednakże wiadomość, że Hindenburg postawił swą kandydaturę na prezydenta odbiła się w prasie głośniejszym.

„Temps” stwierdza, że „Hindenburg, jako prezydent Rzeszy będzie rodzajem regenta cesarstwa, aż do chwili, w której Hohenzollernowie będą mogli powrócić na tron”.

Nie powinniśmy zapominać twierdzenia „Tempsa”: gdyż w razie zwycięstwa Hindenburga; Niemcy staną się teatrem rozpetanego szowinizmu, który polityce chytryści i wykrętów, przeciwstawi politykę zaborcza pod hasłem odwetu. W walce tej jednak nie wchodzi oczywiście w rachubę kwestja Traktatu Wersalskiego, albowiem pod tym względem całe Niemcy solidarne jak jeden mąż, dążą do jego rewizji.

Nie ludziliśmy się nigdy „pacyfistycznym” zamiarami Niemiec, gdyż jak zauważył „Le Gaulois” tak Hindenburg jak i Marks całkowicie zgadzają się w tem, aby domagać się od Sojuszników pozostawienia Niemcom swobody, w uregulowaniu ich granic wschodnich w zamian za zawarcie paktu gwarantującego na Zachodzie.

Jak jednak są szczerze te oświadczenia w stosunku do Francji świadczy o tem ten fakt, że kandydatura Hindenburga jak podkreśla „Temps” jest w gruncie rzeczy wysuwana przez partie, na których opiera się w Reichstagu gabinet Luther-Stresemann, gabinet, który ofiarowując Francji gwarancje jej granic wschodnich, jednocześnie popiera Hindenburga, hołdując idei rewansu a to znaczy — powtórne zagarnięcie Alzacji i Lotaryngii.

J. K.

Przebieg żydowski.

(La Revue Juive).

Pod powyższym tytułem, zaczął wychodzić w Paryżu dwumiesięcznik. Aby nie było złudzeń co do jego kierunku wystarczyło wymienić kilka członków komitetu redakcyjnego, a więc: J. Brandes, A. Elstein, Z. Freund, K. Gide, Ch. Weizman, L. Zadog — Kahn, oraz dyrektor A. Cohen.

W dziale informacyjnym, znajdujemy ciekawe dane, odnoszące się do stosunków żydowskich w Sowdepji.

W grudniu r. ub. r. między „Joint Distribution Committee” w osobie dr. J. Rosena, a rządem sowieckim został zawarty układ, mocą którego „Agro-Joint” otrzymał prawo rozwijania swej działalności w SSSR, a w szczególności: wspomagać wszystkie „współdzielnie jak: banki rolne, kasy pożyczkowe — oszczędnościowe, T-wa kredytowe, przedsiębiorców, i robotników rolnych, nawet jednostkowo; dalej: zorganizować przesiedlenie grup żydowskich przedsiębiorców i zamieszkać ich w nowych okolicach, wszystkie stale w ścisłym porozumieniu z Centr. Komitetem Wykon. Sowieckich Republik.

Stworzono już ad hoc Komitet, w skład którego między innymi wchodzi: Kalinin, Krasin, Ładom. Na rok 1925 wyznaczono pod żydowską koloniację 30.000 dziesięcin tj. około 33.000 ha, w okolicach Odesy i Jekaterynosławia.

Już w r. b. w styczniu zawarto nowy układ, mocą którego na Krymie przeznaczono 40.000 dziesięcin dla 1.400 rodzin żydowskich.

W ciągu 1924 r. „Jewish Colonisation Association” podtrzymała finansowo ludność rolniczą wszystkich kolonii żydowskich na Ukrainie tj. przeszło 40.000 osób, stworzyło tam przeszło 22 kooperatywy rolnych liczących łącznie 9.000 członków, szkoły zawodowe i kasy pożyczkowe.

Kolonistom w całości odkupiono bydło, które stracił w czasie zamieszek i głodu, na skutek czego zaludnienie w koloniach od 1923 r. wzrosło o 25 proc. dzięki emigracji z miast.

Sprawdzono z zagranicy 200.000 szczepionek dla winnic; 32.800 członków liczą kasy oszczędnościowe, których jest 90, do 22 szkół zawodowych ślusarstwo mehan. przemysł drzewny drukarstwo, budownictwo) uczeszcza 2.281 uczniów.

Nadmienić należy jeszcze że rząd sowiecki z końcem r. b. rozpoczął na wielką skalę wydawnictwo pism autorów „yidisch”.

Wobec powyższego specjalnego „uprzywilejowania” żydów w SSSR, oraz wobec środków materialnych, jakimi rozporządzają ich organizacje warto zadać pytanie w jakim celu tolerujemy u siebie całe rzesze... emigrantów? z tamtej strony? a dalej czyby się „naszym, swoim, upośledzonym prześladowanym żydkiem nie opłaciło się przejechać do tej nowej ziemi obiecanej, do Sowjonu?

W Czerniowcach (Rumunji) 8.000 osób, zostało wykreślonych w grudniu ze spisu obywateli — przeważnie są to żydzi.

W sprawozdaniu Polski, na pierwszym miejscu znajdujemy utyskiwania na obecny kryzys ekonomiczny, który głównie (!) żydów dotyka (?)

Mówiąc o Rządzie polskim, „Revue Juive” nie uznaje p. Wł. Grabskiego, lecz premierem nazywa p. Thugutta, a szefa stronnictwa radykalnego.

„Dwugroszowce” także dostał się przytyk, za to, że w sprawozdaniu z obrad Ligi Narodów, sekwestrowała „wylężność żydowska” Palestynę.

Po sprawiedliwości trzeba przyznać „Revue Juive”, że pod względem literackim jest utrzymaną na wysokim poziomie, a żydom, że umieją popierać swoje wydawnictwa — ogłoszone bowiem w 2-gim zeszytu, obwieszcza, że nie może już dostarczyć 1-go zeszytu, gdyż został całkowicie wyczerpany. Fakt ten wart naśladowania dla... aryjskich wydawnictw.

(K. Ł.)

nych wyznań i przekonań. Wszak i nie katolicy mogą być ludźmi ideowymi, dobrymi patriotami, chętnymi do pracy społecznej. Rdzeń i kadry naszego T-stwa pomimo wszystko mogą i muszą stanowić inteligencję, gdyż praca nasza wymaga nie tylko dużo poświęcenia, uczucia, ale i wiedzy. Bez przewodzącego udziału inteligencji nie zrobimy nic. Lepiej już nie zaczynać wcale — bez niej. W skład inteligencji wchodzić ludzie różnych przekonań. W razie wprowadzenia T-twa wyznaniowego, udział jej będzie znakomity. Coż nam tedy pozostaje zrobić? Mamy czekać na nową generację odrodzone religijnie czy działać odrazu, jak można?

Ciekaw jestem, jak autor przedstawia sobie odrodzenie życia religijnego? kto inicjatywę w tym względzie winien podjąć: ludzie świeccy, czy duchowni?

Nikt z resztą nie przeczy ważności czynnika religijnego w życiu ludzkim, chodzi tylko o zastosowanie go. W każdym razie, jak myśle, praca nad usunięciem zła i walka o dobro tylko może podnieść ludzką i dodatnio wpłynąć na odrodzenie i udoskonalenie życia świeckiego i religijnego, o co przecie autorowi idzie.

2) Polityka najbardziej ludzi jątrzy i różni między sobą, czego mamy u siebie najlepszy dowód. Nie dzielić chemy, lecz łączyć, nie kłócić, lecz godzić. Mamy niezgodę partyjną wprowadzać do T-stwa, które, zamiast pracować intensywnie będzie się kłócić o programy polityczne? Pisz p. Folkierski o ekscesach lewicowych. Nikt się tem nie zachwyca. Czy można się czego lepszego spodziewać po tych ludziach analfabetach (przeważnie) społecznych? Kto i gdzie ich wychowywał, w jakim otoczeniu, jaki wpływ na nich działał i dotąd jeszcze działa? A czy partie umiarkowane są też bez winy? Gdyby działały z większym charakterem, odwagą cywilną nie dopuściły do tych ekscesów lewicowych, a natomiast przyciągnęły do siebie więcej zwolenników, czyż to niedowodzi, że trzeba dziś rzucić potężne hasło odrodzenia całego narodu, tak mocne, żeby mogło pociągnąć każdego, kto jeszcze czuje i myśli po polsku, przysiężnych obywateli musimy wychować, bo dziś jeszcze dużo jest takich obywateli, co się mogą obywać bez wszelkich dążeń ku poprawie. Wtedy i myślenie polityczne ozdrowieje, boć przecie odpowiedzialna propaganda leży w naszym programie. Praca nas czeka długa i mozolna, wszakże zacząć ją trzeba. Co wieki zepsuły, niech bodaj wieki naprawią. Sami tylko — i od nas jedynie zależy — możemy przyspieszyć chwilę własnego odrodzenia.

Alojzy Węgleński

Niemcy szukają rynków zbytu.

(p) Niemiecki minister spraw zagranicznych Stresemann wygłosił w Hamburgu dłuższą mowę, w której powiedział m. i. co następuje: Nigdy jeszcze polityka nie była tak zależna od gospodarki, jak obecnie. Gdy dawniej walczyło o zdobycie kolonii zamorskich, to dziś toczy się walka o zdobycie rynków zbytu. Niemcy są dziś w znacznej mierze zależni od państw, które od czasu zakończenia wojny wielce zmieniły się. Wiczytelka Europy jest Ameryka. Wielkie koncentry gospodarcze w Europie zostały rozbite. Waluty są zniszczone. Równoległe z zanikiem pobytu wzrasta produkcja. Z zaniepokojeniem Niemcy patrzeć muszą na to, jak niektóre państwa starają się skupić w swoich rekach najważniejsze źródła surowców. Dziś Niemcy nie mają żadnych sposobów, aby swoim kupcom umożliwić zbytu towarów. W dniu 10 stycznia Niemcy odzyskały swobodę działania w dziedzinie polityki handlowej i starają się obecnie o zawarcie nowych traktatów handlowych na podstawie największego uprzywilejowania. Zamknięcie rynków Niemieckich wysokimi cłami byłoby szkodliwe. Nie ma my też powodów do obaw przed unją celną. Nasz rozwój gospodarczy jest zależny od polityki światowej. Zagroża nam jeszcze dziś polityka przemocy obecnych państw.

AUTOMOBILE NA MIEDZYNARODOWYM TARGU W POZNANIU.

(—) Rozwój komunikacji lądowej w chwili obecnej stoi pod znakiem automobilu, który nawet u nas zaczyna wypierać wszelkie inne środki lokomocji. Wyrazem tej ofensywy automobilowej na Targu Poznańskim jest fakt, że już zabrakło miejsc w Wieży Górnoszlaskiej i Pawilonie Banku Przemysłowego, przeznaczonym dla działu automobilowego. W roku obecnym na Targu w Poznaniu będą reprezentowane niemal wszystkie ważniejsze marki światowe przemysłu automobilowego.

Odpowiedź na uwagi w sprawie T-twa „Odrodzenia Narodu Polskiego”.

Pan Folkierski zamieścił w Nr. 104 „Rozwoju” z dnia 16 b.m. i uwagi w sprawie programu projektowanego T-twa „Odrodzenia Narodu Polskiego”. Zrobił miłanowicie zarzut, że T-two nie obejmuje dziedzin religijnej i politycznej, pragnie zamiast ogólnonarodowego, nadać mu charakter wyznaniowy, katolicki. Na dowód potrzeby włączenia do programu T-twa dziedzin politycznej, przytoczył ekscesy partii

lewicowych. Na to odpowiadam:

1) Ideą przewodnią T-twa jest zjednoczyć cały naród w walce ze złem, nie dzieląc go na wyznania i partie. Zło jest tak ogromne, że wymaga sił wielkich, skupienia największej energii, lecz nie rozdziału jej. Kierując się ideą miłości braterskiej, nie możemy przecież wyłączyć od naszego T-twa, od dążenia do poprawy Polaków współzaiemków i in-

WIADOMOSCI Z KRAJU.

BUDOWA KANAŁÓW W POLSCE.

(k) Rząd polski przystąpił do rozpatrywania projektu budowy nowych kanałów. Jak wiadomo, jeszcze przed wojną istniał projekt budowy kanału Wisła-Odra-Dunaj. Budowę tę rozpoczęto też istotnie w ostatnich czasach przed wybuchem wojny. W r. 1918 i 1919 kontynuował rząd roboty związane z budową tego kanału w okolicach Krakowa, ze względu jednak na zmienione warunki polityczne poddano gruntownej rewizji dawny projekt i zmieniono pierwotnie projektowany w ten sposób, że kanał będzie prowadził z Krakowa do Zagłębia węglowego. — Odpowiednie studia zostały doprowadzone do końca w tych dniach. Obecnie opracowywany jest projekt kanału, mającego połączyć Zagłębie Dąbrowskie z Dolną Wisłą i odnogami do Warszawy i Poznania, przez co osiągnięć się połączenie Warty z Notecią. Prowadzi się również studia nad przeprowadzeniem kanału, któryby połączył Warszawę przez Brześć Litewski i Pińsk z Dnieprem. Ostatnio rozpoczęto generalne studia nad projektem budowy kanału, który ma połączyć Państwo Polskie z Rumunią.

PROCES CZŁONKÓW BANDY ATAMANA CHMARY.

(k) Onegdaj w sądzie okręgowym w Grodnie rozpoczął się proces przeciw głosnej partyzanckiej organizacji białoruskiej atamana Chmary, działającej przeciw Polsce w okresie 1922 i 1923 roku. Główny sztab partyzantów mieścił się w Mereczu.

Na ławie oskarżonych zasiadło 75 członków wspomnianej organizacji.

Wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni są o to, że w okresie 1922—23 roku wzięli udział w spisku organizacji partyzantów białoruskich, zawiązanym w celu oderwania od Polski zapomocą zbrojnego powstania części tej terytorium i stworzenia niepodległej republiki białoruskiej.

Oskarżonych będą bronili: znany z procesów przeciw komunistom adw. Duracz z Warszawy i adw. Wróblewski z Wilna oraz z urzędu adwokaci grodzieńscy.

OSOBLIWY „CHRZEST” RABINA.

(k) W Radziejowie trzeciego dnia świąt Wielkanocy, pewna filuterna kobiecina, która dnia poprzedniego od stóp do głowy oblała wodą, uwzięła się stanowczo na mężczyznę. Kiedy więc nadszedł upragniony dzień dyngusowy na mężczyznę, czuwała z wiadrem wody za węglem domu w zamiarze odwyngusowania pierwszego lepszego mężczy-

Echa tragedji listopadowej.

WOJSKOWI PRZED SADEM.

Dnia 20-go bm. w krakowskim sądzie wojskowym rozpoczęła się rozprawa o zaszczepie listopadowe. Na ławie oskarżonych zasiadli gen. dywizji Józef Czikiel, kap. Mieczysław Obiedziński, por. Tadeusz Skarski, por. Wacław Nowakowski i sierżant Wacław Biernacki.

Rozprawa rozpoczęła się od odczytania aktu oskarżenia, który oskarża:

1) Generała Czikiela: a) o to, że w ostatniej chwili zmienił dowódcę batalionu, dodanego jako asysta władzom cywilnym; b) że nie udzielił władzom politycznym tak silnej pomocy wojskowej, aby dawała ona rekoimę, że zadanie władz cywilnych zostanie spełnione, tj. że nastąpi przywrócenie porządku i bezpieczeństwa, a honor oręża nie zostanie narażony na szwank;

c) że w dniu 6-go listopada wbrew przepisom instrukcji, wiedząc na podstawie doniesień telefonicznych, iż 16 p. piech. został rozbrojony przy ul. Dunajewskiego, iż wysłany celem rozproszenia tłumów 8 p. ułanów został rozbity, że broń i amunicja przeszła w ręce tłumy, — gen. Czikiel wysłał przeciw uzbrojonym tłumom jeszcze 3 szwa-

drony 8 p. ułanów, mimo, iż posiadał do dyspozycji kilka batalionów piechoty i samochodów pancernych, które mogły skutecznie przywrócić porządek ze względu na nieodpowiedni teren dla działania konnicy;

d) że po użyciu broni przez wojsko, które zostało rozbrojone, po ofiarach w ludziach i koniach, po utracie około 500 karabinów ręcznych, karabinu maszynowego oraz samochodu pancernego i t. d. zamiast doprowadzić do rozpedzenia tłumy i przywrócenia porządku publicznego, odebrania broni i amunicji, uwolnienia uwięzionych, tj. osiągnięcia właściwego celu interwencji wojska, oskarżony poddał się w zupełności wbrew przepisom instrukcji o asysty wojska, dyspzyccjom władz administracyjnych i wstrzymał interwencję wojska.

Powyzszemi czynami gen. Czikiel dopuścił się występku naruszenia obowiązków służbowych przy spełnianiu szczególnych czynności służbowych z art. 141 kodeksu karnego wojskowego.

2) Oskarżony kap. Obiedziński i porucznicy T. Skarski i W. Nowakowski oskarżeni są o cały szereg przekroczeń służbowych. (AW)

zany, któryby tedy przechodził. Przypadek zrzadził, że droga przechodził nie kto inny, tylko „rebbi” starozakonny. Wiece nie namyślając się długo, poczciwa niewiasta sprawiła mu miłą niespodziankę w postaci staropolskiego dyngusa. Zaskoczony tem „rebbi” potrzebował krzywdzić na „gwałt” i nadeszedł mu w pomoc policja, która aresztowała te „paskidna” zamachowczynię. Tego samego jeszcze dnia pelsaci starozakonni wystali do „pana” proboszcza delegację w celu nakłonięcia go, by z ambony napietnował ową kobiecinę, lecz niestety „pan” proboszcz odmówił im tej przysługi.

Bezczelne igrastwa Dabala.

W „Humanite” sławetny Dabal zamieścił artykuł pod tytułem: Ostatnie zbrodnie rządu polskiego. Zamordowanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Dabal opisując sprawę obydwoh zdrajców przedstawia ich jako ideowych rewolucjonistów a nie terrorystów. Wszystkie dowiedzione im zbrodnie jak również próby ucieczki z więzienia tłumaczy prowokacją władz polskich i rozczuła się nad ich losem w więzieniu. Szczególnie los Bagińskiego był godnym litości: bie-

dak był przykuty do ściany swej celi, w starej baszcie otoczonej grubymi murami i kratami. Na dobytek ksiadz odwiedzał go codzień i samą swoją osobą zwiększał katusze moralne.

Muraszko, według Dabala, otrzymał instrukcje od rządu, jak ma wykonać morderstwo. W pociągu były przygotowane nosze, a w pobliżu toru, gdzie popełniona została zbrodnia stało przygotowane auto (na terytorjum sowieckim!!! przypisek Redakcji). Konsul polski w Mińsku, Karczewski, pokazał po zbrodni władzom sowieckim telegram otrzymany od przewodniczącego polskiej komisji repatriacyjnej, zawiadamiający go o rzekomo, dokonanym napadzie na pociąg.

Za Bagińskiego i Wieczorkiewicza mieli być wymienieni Polacy jeden bandyta i ksiadz Usas—sadysta.

Dabal kończy swoje wywody twierdzeniem że w więzieniach polskich znajdowało się przeszło 8.000 więźniów politycznych, którzy torturowani są w najbardziej wyrafinowany sposób. Dopiero proces Łańcuckiego zwrócił nanowo uwagę na „biały terror” stosowany w Polsce i wywołał żywiołowe protesty robotników i włościan.

FATUM.

Anioł na ziemi.

Lotnik Bujalski koniecznie chciał pobić wszechświatowy rekord wysokości toteż coraz wyżej wznosił się na swem aeroplanie. Ziemi pod sobą nie widział, bowiem chmury znajdowały się poniżej jego aparatu. W pewnej chwili znalazł się wśród obłoków uczuł że skrzydło jego aeroplanu zawadziło o jakiś miękki przedmiot który jęknął jak człowiek. Aeroplan wzbił się wyżej, dookoła aparatu słychać było szum skrzydeł i ciche głosy.

Anioł, uderzony w głowę przez samolot lotnika Bujalskiego, oszołomiony nagłym wstrząsem zaczął spadać coraz niżej, niżej wreszcie znalazł się na ziemi. Poważniejszych obrażeń nie doznał oprócz lekkiego potłuczenia i nadłamania skrzydła u nasady.

Anioł był przystojną istotą nieokreślonej płci. Głowę miał ozdobioną jasno-blond kędziorkami wijącymi się dookoła policzków. Ubiór jego stanowiła długa powłoczysta biała szata, kilkakrotnie okręcona dookoła korpusu. Z łopatek wyrastały mu dwa duże skrzydła. Nogi miał białe. (Patrz „Malarstwo religijne XVI wieku”)

Leżał czas jakiś bez ruchu w suchym przydrożnym rowie, aż dopiero ze stanu omdlenia wyrwała go rozmowa, prowadzona przez kilku wyrostków, stojących nieopodal od rowu, poparta uderzeniami kamienia w głowę i ciało Anioła.

— Mankietnik czy komedjant, w takiej długiej spódnicy, — pytał jakiś wyrostek.

— Te, Walek, widzisz pod nim skrzydło.

Może Janioł?

— Głupsi! Janiołów niema na świecie. Niebosz

czyj albo ciężko chory. Weźno jeszcze kamienia i mocno go w łeb, to zobaczymy czy się nie poruszy.

— Uważaj, bo on się może tylko uchlać. Jeszcze wstanie i zdzieli ci kijem.

Oo!!! Dobrześ trafił, już się rucha. Noga!

Istotnie uderzenie kamienia wymierzonego przez kilkunastoletnią „przyszłość narodu” było dość celne, tak że nad okiem Anioła wyskoczył guz wielkości niezbyt dużego jabłka. Anioł jęknął ludzkim głosem i unosił się na rękach, aby zobaczyć sprawcę tego wypadku. Chłopcy pierzełli z drogi, chowając się za jakąś wierzbę na polu.

Anioł z trudem wygramolił się z rowu i stanął na drodze. Czy jeszcze ogólne osłabienie po doznaniem upadku przyleciał łopatką przy nadłamaniu skrzydła nieco go boliała a guz na czole również nie sprawiał mu specjalnej przyjemności.

Anioł obejrzał się dookoła z ciekawością połączoną z uczuciem silnej bojaźni poczem spróbował unieść się w powietrze. Jednakże za ledwie podfrunął parę metrów w powietrze, ciężko opadł z powrotem na ziemię. Nadłamane skrzydło nie funkcjonowało.

Na anielskim obliczu Anioła odbił się wyraz smutku i bólu. Zrezygnowawszy zwinął swe skrzydła i ukrywając je pod fałdami szaty ruszył drogą w kierunku wsi, której pierwsze chałupy widniały w oddali na horyzoncie.

Anioł siedział wolno, ciężko oddychając i od czasu do czasu zatrzymując się dla odpoczynku. Nogi jego nie były przyzwyczajone do dłuższych wędrówek. W obłokach przeważnie posługiwał się skrzydłami.

Dochodząc do wsi tuż przed pierwszą chałupą zranił się boleśnie w nogę, nadepnawszy na kupkę tłuczonego szkła, które rozsypałe cienkim sznurkiem stanowił. mały walek szklany przecinający drogę w poprzek.

W tej chwili usłyszał śmiech szyderczy i głos jakiś dochodzący z za pobliskiej wierzby.

— Cie, gapa, wlaź na szkło i gire sobie zakrwa wil. Popraw no, Antek, przeszkodę bo pewnie samochód będzie jechał.

Anioł powłócząc zakrwawioną nogę szedł przed siebie. Po pewnej chwili usłyszał odgłos pędzącego motoru, głos trąbki i równocześnie jakby syk żmiji. Kiszka — wraz z oponą przecięta dość szeroko kawałkiem szkła, w jednej chwili wydała z siebie powietrze, a samochód pomimo natychmiastowego zatrzymania, znalazł się w rowie nakrywając sobą pasażerów.

Anioł usłyszawszy nagły łoskot, i krzyk zawrócił i skierował się do miejsca katastrofy. Zanim do szedł do przewróconego samochodu, pod którym klebiły się poszarpane ciała, ujrzał odlatujące duże, opuszczające ludzkie „zwłoki” — ofiary, igraszek dziecięcych. Ku owemu smutkowi Anioł stwierdził że dusze nie kierowały się w stronę nieba, — w samochodzie bowiem siedzieli sami kupcy.

Ze wszystkich chałup wybiegli mieszkańcy, wioski spiesząc na miejsce katastrofy. Przewrócony, automobil, którego koła kręciły się jeszcze bez przerwy, otoczył tłum ludzi komentując przyczynę wypadku. Wewnątrz jęczał jeszcze dogorywający pasażer, ale nikt nie odważył mu się posposzyć z pomocą, ponieważ wójt ostrzegł że nie wolno poruszać żadnego przedmiotu lub osoby przed zjawieniem się władz policyjnych — śledczych. Anioł nie przyzwyczajony do słuchania jęków i patrzenia na cierpienie ludzkie chciał unieść automobil i wy dostać z pod niego cierpiącą ofiarę wypadku. Tu spowodowało że tłum łącznie z wójtem zwrócił uwagę nieznanego w tej okolicy gościa. Wójtowi Anioł wydał się podejrzany, więc polecił gminie

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Z życia czerwonych dygnitarzy.

FRUNZE—TRUCICIELEM.

(§) Rumuński dziennik „Lumia”, wychodzący w Jassach, podaje mało znany epizod z życia następcy Trockiego, Wojennego Komisarza Ludowego, towarzysza Frunze, pod tytułem: otrucie zakonnika Inocentego.

Inocenty pochodził z włościan ze wsi Kasacy w Bessarabji. W 1907 r. wystąpił on na szerszą widownię, głosząc naukę, na którą składały się: ascetyzm, socjalny protest i dobroć. Zwolennicy jego po obydwóch stronach Dniepru liczyli się na tysiące. Kilka razy podlegał prześladowaniu rządu rosyjskiego za wprowadzenie sekciarstwa, aż wreszcie, z rozkazu Synodu, zesłany został do klasztoru Solowiejskiego.

Rewolucja przywróciła mu swobodę, z której skorzystał, aby ponownie w okolicach Bałty założyć swój „raj”, naturalnie z „bogarodzicą” i wszelkimi rajskimi akcesoriami. Wkrótce też zyskał kolosalny rozgłos, dopó-

ki na przeszkodzie dalszego rozwoju nie stanął-raj sowiecki. W tych okolicach zaprowadzał go z ramienia bolszewików Frunze, który pewnego razu zjawił się do Inocentego i zaczął z nim pić wino.

W czasie rozmowy powstała kwestja „świętości” Inocentego Frunze zaproponował zrobić doświadczenie na wzór średnio-wiecznych zwyczajów. Mianowicie, do szklanki zakonnika wylał trucizny i zaproponował mu wypicie jej, ażeby przekonać obecnych, że Inocenty rzeczywiście jest świętym. Ten jednakże nie chciał wypić. Wtedy na polecenie Frunzego „krasnoarmiejcy” rzucili się na nieszczęsnego zakonnika i siłą wlaali mu truciznę w usta.

Inocenty skończył w strasznych męczarniach w oczach swoich czcicieli. Działo się to przed samem wejściem Niemców na Ukrainę.

Interesujące badania amerykańskiego uczonego.

DLACZEGO NAJCZĘŚCIEJ LUDZIE UMIERAJĄ NAD RANEM?

Już oddawna uczeni zastanawiają się, dlaczego w najliczniejszych wypadkach zgon naturalny następuje w wczesnych godzinach porannych, tj. między 1 a 6 zrana. Obecnie uczone amerykański Mr. Pardo ogłasza w „Scientific American” ciekawą statystykę, z której wynika, że w okręgu Manhattan (Nowy Jork) w roku 1923, na 24 tysięcy wypadków śmierci, która część przypadła między 1 a 6 zrana. Na podstawie tej statystyki, uczone dochodzi do następujących wniosków. Nawet dla śmiertelnie chorego dzień cały posiada jeszcze pewne „rozumienia”. Wizyta lekarza, podawanie lekarstwa,

posiłki, układanie poduszek, rozmowy z pielęgniarką są dlań „zdarzeniami”, które go podniecają; gdyż dają umysłowi możność zajmowania się „czemś”. Monotonja leżenia w łóżku przerywana jest wciąż temi „zdarzeniami” i dlatego uciekające życie ma się jeszcze czegoś „chwycić”. Kiedy zaś noc zapadła, robi się naokoło chorego coraz ciszej, monotonja bierze nad nim górę, umysł daremnie wyczeki je podniety, a nie otrzymawszy jej, zaczyna powoli się macić i wtedy to sen, w który chorego popada, przemienia się w wieki.

Jak żyją żony amerykańskich krezusów.

Z DIENNIKA SEKRETARKI MILJARDERKI CHICAGOWSKIEJ.

(§) Nie jest to rzeczą tak łatwą być miliarderką w Ameryce, jakby to się nam wydawało. Pewna sekretarka żona jednego z magnatów finansowych Ameryki, która przez dłuższy czas miała możność stykać się bezpośrednio z tym światem, ogłasza obecnie w pismach angielskich i amerykańskich swe pamiętniki, z których można sobie dość dokładnie zobrazować życie i obowiązki członków „uprzywilejowanego dziesiątka tysięcy”.

Opisuje ona w sposób bardzo jasny niezliczone obowiązki towarzyskie, które

„biedne” miliardarki muszą wypełniać, aby rzeczywiście zaliczać się do amerykańskiej wyższej sfery. Naogół stwierdza ona że sfabrykowana w Europie liczba „uprzywilejowanego dziesiątka tysięcy” jest w rzeczywistości znacznie niższa.

W samym Nowym Jorku oraz w Chicago znajduje się około dwóch tysięcy rodzin zaliczających się do wyższej sfery amerykańskiej, a które rzeczywiście mogłyby pretendować aby je wniesono do drzewa genealogicznego w herbarzu amerykańskim gdyby takowy rzeczywiście w Ameryce został zaprowadzony.

Przedewszystkiem dowiadujemy się z tego pamiętnika, że tam po drugiej stronie oceanu żona miliardera potrzebuje dziennie nie mniej i nie więcej jak od 10-ciu do czterdziestu godzin dziennie aby sprostać wszystkim ciążącym na niej obowiązkom swego stanu. Dlatego też nie trzeba się dziwić że w czasie a nawet po sezonie amerykańskie sanatoria z ledwością mogą wystarczyć dla wszystkich poszukujących wypoczynku w celu odzyskania energii utraconej po całorocznej pracy.

Do obowiązków każdej światowej damy amerykańskiej należy przedewszystkiem przelzienie wszystkich dzienników oraz pism wydawanych przez wielkie magazyny, a to dlatego, aby o wszystkim co się dzieje w świecie i towarzystwie być jaknajlepiej poinformowana. Każdy duży dom amerykański musi posiadać sekretarza względnie sekretarkę którzy zajmują się wylacznie stannem prowadzeniem spisu osób zapraszanych na obiady względnie różnego rodzaju przyjęcia towarzyskie.

Prowadzi się przytem specjalna księga w której się odnotowuje wszystkie przyjęte lub też odrzucone zaproszenia. Urządzenie przyjęcia wieczornego w domu lub też jak to się zazwyczaj praktykuje w salonach balowych wielkich hoteli amerykańskich, przyczynia każdej miliarderce znacznie więcej kłopotu, niż któremukolwiek z amatorów dramatycznych przygotowujących premjere świeżo napisanej sztuki.

Nie mniej uciążliwa jest obowiązko-

wach, zabawach na cele dobroczynne, kiermaszach, balach prywatnych, premierach i last mot least—na zebraniach politycznych. Zdarza się często, że żona miliardera w ciągu jednego dnia musi być na trzech five o'clockach, dwóch balach, na jednym posiedzeniu jakiej instytucji społecznej oraz na premierze. To wszystko jest o tyle mniej zabawne, że musi się odbyć stosunkowo w krótkim okresie czasu t. j. w czasie od godziny 3-ciejpo popołudniu do 2-iej względnie 3-ciej godziny w nocy.

Z tego powodu każda miliarderką może bardzo mało czasu poświęcać swej własnej rodzinie, a jeszcze mniej wychowaniu dzieci, które zazwyczaj zostają umieszczone we wzorowych zakładach wychowawczych, gdzie odbierają nader staranne wychowanie, a w domu rodziców przebywają tylko w czasie wakacji.

W każdym eleganckim domu oczekuje na rozkazy swej pani cały legion lokalów, kamerdynerów, pokojówek, kucharek e. t. c. Niektóre z amerykańskich miliarderek posiadają na swe rozkazy znacznie większy dwór, niż niektóra królowa któregokolwiek z mniejszych państw europejskich. Nadzór nad tym dworem co jest całkiem naturalnie zajmuje każda z miliarderek kilka godzin dziennie. Specjalną uwagę zwracają amerykańskie miliarderkę na dobra kuchnie i powierzają jej prowadzenie renomowanemu kuchmistrzowi. Kuchmistrze ci pobierają książęce pensje i jeżeli chodzi o zaangażowanie jakiegoś głośnego kucharza, to wszystkie niemal domy miliarderek przęścigają się w staraniach zatrzymania go dla siebie proponując mu niezwykle honoraria, i dlatego nie którzy głośni kucharze w Nowym Jorku pobierają wyższe pensje niż prezydent Stanów Zjednoczonych.

Załatwianie korespondencji należy do obowiązków sekretarki. Panie z wyższego towarzystwa własnoręcznie pisują listy jedynie w sprawach rodzinnych charakteru bardzo intymnego, całą zaś korespondencję bieżącą pozostawiają do załatwienia sekretarce.

Jak widać z powyższego życie amerykańskich miliarderek nie składa się wylacznie z samych przyjemności i dlatego każda przeciętna obywatelka jakkolwiek przeżywa mniej wrażeń, to jednak życie jej jest znacznie mniej uciążliwe niż niejednej księżniczki dolarów. (J. u.)

Lokomotywy niemieckie dla Afryki południowej.

(§) Prasa angielska nie przestała omawiać sprawy zamówienia przez rząd południowo-afrykański lokomotyw dla południowo-afrykańskich kolei państwowych nie w Anglii, lecz w Niemczech, mianowicie w Monachium. Rząd południowo-afrykański oświadcza, że zmuszony był oddać zamówienie fabryce monachijskiej, zamiast metropolii swojej, wobec olbrzymiej wprost różnicy w cenach.

I tak, fabryka monachijska zażądała za 15 lokomotyw z dostawą na miejsce 94,500 funt. sterl. gdy tymczasem cena podana przez fabryki angielskie wynosiła 150,000 funt. sterl., a przez fabryki amerykańskie 120,000 funt. szterlingów.

W sprawie tej pisze korespondent londyńskiego „Timesa” z Johannesburga: „Różnica pomiędzy ofertami temi (angielskimi i amerykańskimi) a oferta niemiecka jest tak duża, że przemysłowcy tutejsi nie bez słuszości podejrzewają, iż rząd niemiecki udzielił subsydjum fabrykantom swoim, choć rząd niemiecki zaprzecza temu. Dalej wnioskuje że cena robocizny musi być bardzo niska w Niemczech, jak się bowiem okazuje, ceny materiałów budowlanych są prawie jednakowe w Anglii i w Niemczech. Bądź co bądź jednak Anglia otrzymałaby pierwszeństwo przy tem zamówieniu, gdyby cena podana przez fabryki angielskie przewyższała o jakie dzie sięć procent cenę niemiecką, ale wobec tak olbrzymiej różnicy w cenach, jaka ujawniła się w danym razie stało się niemożliwym ignorowanie ofert niemieckiej”.

Słowa te wykazują, jak trudna jest nawet dla Anglii i Ameryki konkurencja z przemysłem niemieckim. Powinniśmy wciąż pamiętać o tem

kom zatrzymać Anioła aż do chwili zjawienia się władz policyjnych.

Już po upływie sześciu godzin zjawiły się z miasta wojewódzkiego oddalonego o pięć kilometrów od miejsca katastrofy, władze policyjno—śledcze i fotograf z pewnego tygodnika zagranicznego a w pół godziny potem lekarz i akuszerka. Na rozpoczęcie akcji ratunkowej musiano jeszcze czekać godzinę bo pan wojewoda obiecał osobiście zwiedzić miejsce wypadku katastrofy i kierować akcją ratunkową o czem miało być następnego dnia w gazetach (zdjęcia fotograficzne przedstawiające ten wypadek oraz władze zajęte przy ratowaniu podał paryski „Le Petit Journal” oraz amerykański „News Illustration” poczem te fotografie ukazały się w polskich tygodnikach „Biał” i „Iluminacja”).

Po zdjęciu pudła samochodu z ponad ciał ludzkich, okazało się że już wszystkie ofiary oddały Bogu ducha. Jednocześnie stwierdzono że ofiarom katastrofy w cudowny i niewytłómaczony sposób zginęły wszelkie pieniądze, zegarki, biżuterje i bardziej cenne przedmioty, ubranie zniszczyła katastrofa. Można by przypisać objawom transcendentnym, względnie wytłómaczyć że dusze zabrały w podziół w zaświaty cenniejsze przedmioty, gdyby nie to że w dwa tygodnie potem widziano obywatela tej wsi gdzie się zdarzyła katastrofa Macieja Niezgułę i Walentego Sobiepana sprzedających w mieście bardzo poważnemu jubilerowi i handlarzowi delikatesów Mojżeszowi vel Maurycemu Strykowskiem złoty zegarek i srebrną papierošnicę, identyczną z przedmiotami zaginionymi u ofiar katastrofy.

(Dak nast.)

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 25 kwietnia Wojciecha B.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa ol.) otwarta od 6—8 w

— Widowiska.

Teatr Miejski „Dybuk”.

„Popularny „Stary piechur i syn jego
hazer”

Kino „Salambo”

„Czary „Karawana”

„Luzino „Syn Sahary”

„Ludeon „Ta, która nie tańczy”

„Gran.-Kino Tragedja duszy dziewczęcej

„Recluta „Golgota uczciwej kobiety”

„Epitafijski frac. Państwowych
„Tydzień miłości”

„Carso”

„Dom Ludowy „Amerykanka”

„Krajeki Kinematograf Oświatowy
„Mój mały kapitan”

„Rekurs „Pod czarną flagą”

Cyrk Cinselti Występy Braiwarta.

Wiadomości bieżące

— 1000-letnia rocznica koronacji Bolesława Chrobrego.

Z okazji 1000 let. koronacji Bolesława Chrobrego Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie; ul. Św. Anny Nr. 5, wydał broszurę profesora Uniwersyte tu Jagiellońskiego w Krakowie p. Waclawa Sobieskiego pt. „Bolesław Chrobry”.

Broszura ta może oddać duże usługi przy organizowaniu obchodów w szkołach. Cena egzemplarza wynosi 50 groszy.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego specjalnym okólnikiem zwróciło uwagę Dyrekcji szkół średnich i ogólnokształcawych i seminarjów nauczycielskich oraz Inspektoratu szkolnych na to wydawnictwo. (pap)

— **Udział Łodzi w Międzynarodowym Kongresie Miast.**

Zgodnie z uchwałą delegacji Wydziału Statystycznego, Magistrat postanowił wysłać swych przedstawicieli na III Międzynarodowy Kongres Miast, który odbędzie się w Paryżu w dniu 28-9 — 4-10 1925 r. Kongres ten organizowany jest przez Międzynarodową Unję Miast, do której m. Łódź od paru lat należy. Skład reprezentacji m. Łodzi na Kongresie tegorocznym ustalony będzie później.

— **Misja Francuska w Łodzi.**

W dniu dzisiejszym do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy przyjeżdża Misja Francuska, która zabierze z sobą 100 robotników do prac rolnych do Francji.

Jednocześnie z Misją wyłazi z Łodzi: kilkunastu, tokarzy, ślusarzy, odkowaczy. Wszystkich odjeżdżających robotników kontrolować będzie na miejscu lekarz w celu zbadania ich zdrowia i ewentualnego określenia czy klimat nadsekwanski nada się dla robotnika polskiego. (pap)

— **Kwalifikacje i dyplomy księży profesorów.**

Świeżo weszło w życie rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, zgodnie z którym o kwalifikacjach zawodowych do nauczania religii w szkołach średnich ogólnokształcawych i seminarjach nauczycielskich, zarówno państwowym jak i prywatnym, stanowić będzie dla duchownych rzymsko-katolickich: a) stopień naukowy uniwersytecki doktora, magistra lub licencjata; b) świadectwo złożenia egzaminu pedagogicznego na prefekta przed komisią biskupią wraz ze świadectwem ukończenia studiów teologicznych w uniwersytetach bądź tych djecejalnych seminarjach duchownych w Polsce, w których do przyjęcia wymagane jest świadectwo dojrzałości ze szkół średniej ogólnokształcawej.

Nadto do udzielania nauki religii potrzebuje duchowny rzymsko-katolicki oprócz kwalifikacji naukowych jeszcze misji kanonicznej, udzielonej mu przez właściwego biskupa.

Przepisy przechodnie przewidują odchylenia ramowe, dotyczące pewnej kategorii prefeków.

Duchowni rzymsko-katolicki, którzy nie posiadają kwalifikacji, określonych ostatnimi rozporządzeniami ministerstwa i nie dostarają się o ich nabycie przed ukończeniem

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia oraz oddali ostatnią posługę zwłokom

s. † p.

Gertrudy z Wolmanów Druze

a w szczególności ks. Pastorałowi Wannagatowi za słowa pociechy w kaplicy i przy grobie, wszystkim Panom którzy na własnych barkach ponieśli drogę nam zwłoki, Tow. Spławaczemu z Rokicia, Stow. Polskich Drob. Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi i wszystkim tym, którzy złożyli tak liczne wieńce i kwiaty oraz wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym składa z głębi żółtałych serc płynące „Bóg zapłać”

1226

Straszkana Rodzina.

Wielka Akademia Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Jak ważnym jest dla Polski utrzymanie pokoju o tem chyba nikt z Polaków nie wątpi. Tymczasem odwieczny nasz wróg — Niemiec — pomimo pokonania go w wielkiej wojnie światowej ciągle marzy aby rzucić się na naszą Ojczyznę i zagrabieć nam prastare ziemie Piastowe. Do tego dopuścić nie możemy. Niedawno odbyła się w Łodzi manifestacja podczas, której uchwaliliśmy: „nie rzucim ziemi skąd nasz ród”.

Obecnie Zarząd Obwodu Łódzkiego Związku Obrony Kresów Zachodnich pragnąc zapoznać szersze sfery mieszkańców Łodzi z zakusami naszych sąsiadów zachodnich urządził w niedzielę, dnia 26

kwietnia rb. o godzinie 12-tej w południe w Teatrze Miejskim (Cegielniana 63) wielką akademię.

W akademii tej, jako prelegenci biorą udział: prof. Mościcki z Warszawy, poseł Berezowski oraz plk. Malyszko. Podczas akademii wystąpi również ze swymi produkcjami Chór im. St. Moniuszki. Bilety zawczasu nabywać można w cukierni Gostomskiego przy ul. Piotrkowskiej, a w dniu akademii w kasie Teatru Miejskiego.

Rodacy! pamiętajcie aby nikogo z nas nieza-brakło dnia 26 bm. na akademii Obrony Kresów Zachodnich.

Katastrofa kolejowa pod Rogowem.

ZBRODNICZY ZAMACH.

Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatniej katastrofy kolejowej pod Rogowem a już mamy do zanotowania świeży wypadek na tejże stacji, a mianowicie — jak już pokrótce we wczorajszym nrze donosiliśmy — o godz. 12 min. 30 wykoleił się przed sygnałem wjazdowym stacji pociąg pospieszny Nr. 5 zdrażający z Warszawy do Krakowa. Skutki katastrofy były fatalne: wóz bagażowy oraz 2 wozy osobowe III klasy wyskoczyły z szyn i uległy uszkodzeniu. Poszkodowanych jest 14 osób — wszyscy lekko ranni.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności marnszynista jechał z mniejszą szybkością niż jest przepisana na tym przełocie, więc nie było większych następstw, trzeba zaznaczyć: że

katastrofa miała miejsce na nasypie wysok. 18 mtr., tak że gdyby pociąg szedł z większą szybkością, bezwątpienia rozmiary katastrofy byłyby znacznie większe.

Przeyczyna katastrofy ustalona: rozkreślenie tak nazywanych łączników szyn przez zbrodniczą rękę. Charakterystyczne, że okoliczności towarzyszące jak pierwszej tak i drugiej katastrofy są analogiczne, a więc jest to dziełem jednej i tej samej ręki.

Władze śledcze prowadzą energiczne śledztwo celem wykrycia winnych.

Nad uporządkowaniem toru pracują robotnicy dzień i noc, tak że ruch normalny rozpocznie się znów za 2-3 dni. K. T.

niem 1928 roku, straca prawo nauczania w szkołach średnich ogólnokształcawych i seminarjach nauczycielskich.

— **W sprawie teatru letniego w parku Staszycy**
Na posiedzeniu w dniu 21-go b.m. Magistrat postanowił wezwać Komisję Teatralną, aby w najbliższym czasie przedłożyła wniosek, co do urządzenia w parku Staszycy w sezonie bieżącym teatru, dostępnego dla szerokiej mas ludności.

— **Wykłady w Miejskich Pracowniach Przyrodniczych.**

W miejskich pracowniach, przyrodniczych przy ul. Piramowicza nr. 8, Zagajnikowej nr. 34, Radwańskiej 19 i Nowo-Marysińskiej 2-4, w dniu dzisiejszym po ferjach wielkanocnych rozpoczynają się ćwiczenia z działów: magnetyzm i elektrostatyka. Ćwiczenia te trwać będą do dnia 7 maja i przeznaczone są dla wychowawców VI-tych oddziałów miejskich szkół powszechnych.

W pracowni przyrodniczej przy ul. Cegielnianej 58 do dnia 28 bm. odbywać się będą dla wychowawców VII-tych oddziałów miejskich szkół powszechnych ćwiczenia z mechaniki (siła odśrodkowa, dośrodkowa, składanie sił i dźwignia).

— **Stacja gołębi pocztowych przy D.O.K IV Łódź.**

Z końcem maja br. odbędzie się loty ćwiczebne gołębi pocztowych na liniach Kraków—Łódź, Warszawa—Łódź.

Istnieje przypuszczenie, że loty te dadzą pomyślny wynik i że gołębie wywiążą się ze swego zadania wspaniale. (pap)

— **Przedłużenie linii tramwajowej.**

Linia tramwajowa nr. 4, która obecnie kursuje od Helenowa przez ul. Pomorską, Piotrkowską, Główną, Kilińskiego i Napiórkowskiego do Górno-go Rynku od poniedziałku, tj. 27 kwietnia zostaje przedłużona do Chojen przez Ul. Rzgowską.

— **Kino „Wiktoria” ładnie się spisało.**

Jak się dowiadujemy z tutejszych Władz Wojskowych Syndykat Filmowy dzięki staraniom Województwa Łódzkiego od-

stał 7.500 miejsc we wszystkich kinach dla żołnierzy tutejszego garnizonu.

Dyrekcja kin z chęcią przychyliła się do prośby Województwa i użyczyła jaknajlepszych miejsc żołnierzom, za co też Władze Wojskowe ta droga składają Dyrekcjom kin serdeczne podziękowanie.

Jedynie dyrekcja kina „Wiktoria” niezbyt przychylnie odniosła się do wyznaczonego jej batalionu sanitarnego i pozwoliła żołnierzom stać dwie godziny na dworze po tym zaś terminie z dramatu 6-go aktowego demonstrowano jedynie 4-ty akt, który trwał 15 minut i w ten sposób pozbawieni zostali żołnierze jedynie przyjemności światecznej: nie poznawszy w dodatku treści obrazu.

Teatr i sztuka.

— **Teatr Popularny.**

Dziś w czwartek dnia 23-go kwietnia po cenach znizowanych do połowy tj. od 50 gr. do 1,50 po raz ostatni przezabawna krotchwilą Szygethiego ze śpiewami i tańcami „Stary piechur i syn jego hazar”.

Jutro tj. w piątek premiera Anczyca „Kościuszko pod Racławicami”. Reżyserował J. Piłarski. Dekoracje malował art. mal. B. Wilkowski.

Przed premierą „Kościuszki pod Racławicami”

ANCZYCA, W TEATRZE POPULARNYM
DN. 24-go KWIETNIA.

Polska literatura dramatyczna jest niesłychanie uboga w twórczość historyczną, lub społeczną. Nieliczne dzieła wielkich romantyków dzięki swej formie i poetyckiemu koturnowi, niestety schodzą ze sceny. Poza tem dramaty historyczne są najczęściej tworem albo słabym, albo wręcz potwornym. Do wyjątków należy należał obraz ludowy

— historyczny Ancyza „Kościuszko pod Raclawicami”, który już zgóra dwa pokolenia wznosi i entuzjazmuje, porywa i zachwyca. Znana i stara jest sztuka Ancyza, a jednak wlecznie nowa i po- ciągnąca. Dzięki swej łatwej niewymuszonej formie jest sztuką dostępną dla najszerszych mas, dla naj- prostszych umysłów i dusz. Bajeczna kolorowość o- brazów i postaci, niezwykle silne tempo życia we- wnętrznego wciaga najbardziej obojętny umysł w wir zdarzeń i wypadków jednego z najgłośniejszych momentów dziejowych Polski. Zbiorowy wysiłek stwarza zbiorowy temperament i swoisty rytm krwi, świadczący o rasowości i kulturze działają- cych. Bo określeniem kultury społecznej, czy naro- dowej jest ów ukryty moeno w sercu rytm i tętno krwi, które w momentach wspólnego wysiłku wka- zuje siłę i moc wewnętrzna narodu. Nie kto inny jeno postacie tak dobitnie i wyraźnie ukazane przez Ancyza świadczą o tężyźnie o rasie i sile tej kultu- ry. Kościuszko i Głowacki, mieszczenie i chłopstwo ślwiytające za kosy — oto sprawdzian i miernik po- czucia gromadko - społecznego.

Aż blask bije od tych herasów zakrojonych na miarę starożytnej Hellady i od mocy wewnętrznej i siły Głowackiego, Kościuszki, Szymbków, Kowalów, Brandyski i niemal każdej postaci biorącej udział w tym doniosłym momencie dziejowym. Niema chyba w historii naszych walk niepodległościowych tak uroczystego i entuzjastycznego momentu jak przysię- ga Kościuszki i mieszczen na rynku Krakowskim. Nietylko sama doniosłość chwili wzrusza i porywa, ale akt równości wszystkich stanów deklarowany przez Kościuszkę nadaje uroczystości znaczenie gło- bokiego problemu społecznego. Pierwszy oto raz chłop poczuł się człowiekiem i obywatelem i najsilniej przywiązanie do ziemi, przykutej jego trudem i pracą — zaakcentował. Krwią swoją serdeczną zna- czyło chłopstwo pola Raclawic i Maciejowic — poko- leniom i historii sprawując testament. Ożyło serce Głowackiego w piersiach Kilińskich i bohaterów z roku 63-go i wcześniej z roku 31-go. Tętnieniem Ra- clawic objęto pola Ostrołęki, Woli, Grochowa, wszystkie drogi i rozstaje, na których przelewała się

krw walczących „za naszą i waszą wolność”. Pow- stanie Kościuszki było nietylko rewolucją nazwaną ale i rewolucją w samym społecznym ustroju. Stwo- rzyło ono prawdę o chłopie polskim i stworzyło le- gendę o Naczelniku w chłopskiej siermiędze. Tyle oto uwag treści ogólnej i społecznej nasuwa do- nosła treść sztuki Ancyza. A walory artystyczne i sceniczne? Też nigdy nie zawodzące powodzenie i uznanie świadczy najlepiej o norwie scenicznym a- utora, a galeria typów i postaci przez niego stworzo- na godną jest pióra laiste mistrzowskiego. Nigdy niezapomniane postacie takiego np. Lichockiego, o- wego „miles gloriosus” z rzymskiej komedji — prze- sławny krewniak Papkina i Zagłoby — dalej typy rajców miejskich, dzielnego pana Nicefora, Liaszkó- wicza, świetnie skreślony typ Filomeny, życia i swady pełna każda niemal p ostać, która działa na scenie — czyni z „Kościuszki pod Raclawicami” wi- dowsko bogate w treść i wrażenie artystyczne. Jesz- cze nie dawno sztuka Ancyza wyciskała lzy i ser- ca kzepila wiarą w słoneczną przyszłość — Był to okres niewoli — — — — — Dziś w szczęśliwych wa- runkach niepodległości, mają dla nas jeszcze niespo- żytą wartość. Nietylko że odsłaniają jedną z najpięk- niejszych kart naszej historii, że służą ku chwale dni minionych, ale zawierają najgłębszą prawdę o polskiej siermiędze, o której mówi Krasiński — „O- grom leży, a bez czucia — Jeszcze trzeba iskry z nie- ba, a nie z ziemi — do rozkucia marzącego w śnie olbrzyma”.

Testament Kościuszki spełnić ma współczes- ność.

Jerzy Zawieyski.

Komunikaty.

— Roczne Zebranie Stowarzyszenia Handlow- ców Polskich.

W znanem ze swej energicznej i produkcyjnej działalności Stowarzyszeniu Handlowców Polskich

(Piotrkowska 108) odbędzie się w piątek, dnia 24 o godz. 8-ej wieczorem Roczne Zebranie.

Obrady zapowiadają się bardzo ciekawie wo- bec nagromadzonego obszernego i interesującego ma- terjału. Dalszy ciąg obrad w sobotę, dnia 25 b.m. o godz. 7-ej wiecz.

— Do Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Komisja Oddziałowa Polskiego Czerwonego Krzyża Młodzieży zawiadamia Kola, że dzięki ofiar- ności W Pana Leona Kołaczkowego otrzymała już pewną ilość nasion warzyw i kwiatów, szkoły zain- teresowane zechcą się zatem zgłaszać do biura Czer- wonego Krzyża, Piotrkowska 96, między 9 a 3 po na- siona potrzebne do obsiewania grządek i balkonów.

— Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

(r) W piątek 24 bm. odbędzie się zebranie Sek- cji Przyrodniczej przy PTK (Aleje Kościuszki 17). Na porządku dziennym referat p. Gaertnem „O or- ganizmach najprostszycch”. Wejście dla dorosłych 1 zł. dla młodzieży 50 gr.

— Odczyt w Stow. Techników.

W piątek dn. 24 bm. staraniem Koła Łódzkiego Stowarzyszenia Elektrotechni- ków Polskich przybędzie do Łodzi prof. Po- dowski z Warszawy i wygłosi odczyt na te- mat:

Koleje elektryczne.

Temat ten winien wzbudzić żywe zain- teresowanie w szerokich kołach technicz- nych i przemysłowych.

— Odczyt Posła Kozłowskiego.

(r) Stosownie do naszych poprzednich komuni- katów odbędzie się w dniu dzisiejszym zebranie członków i sympatyków T-wa „Rozwój” w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej nr. 74 na którym wygłosi odczyt pt. „O rozbudowie miast” poseł Medard Kozłowski z Zakopanego. O jaknajliczniejsze przybycie prosi Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” w Łodzi.

Baczność! Sztydy narodowe Baczność!

„Swoj do swego”

Polska Wytwórnia Obuwia

M. GORDONI

Łódź,

(Balucki Rynek) Łagiewnicka 23.



Dzisiaj trzeba na myśli mieć to przykazanie: Kupować obuwie, gdzie moeno, a tanie. A wie już świat cały, że ja mam intencje Tanieścią cen pobić wszelką konkurencję.

GWARANTOWANE OBUWIE: damskie, męskie i dziecin- ne z własnej wytwórni i z najlepszych skór zagranicznych.

Wielki wybór sandałów.

Dla Rozwojowców i Urzędników za gotówkę i na raty oraz RABAT.

Dojazd tramwajami № 1, 2, 6, 9, 10 i 11. Koszta tramwajowe zwracam.

UWAGA: Spółka przy ul. DREWNOWSKIEJ 55, została rozwi- nane a warsztaty przeniesione do mojej wytwórni.

Miejski

Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

tramwaj 6 i 10

Od dnia 20 do 26 kwietnia r.b.

Pierwszy raz w Łodzi!

Dla młodzieży dozwolone!

Mój mały kapitan

Wielki dramat filmowy w 8 akt opracowany na tre- głosnej po- wieści ameryk. „Capitan Janu- ary”, Louisy E. Richards.

W roli tyt. małutka i miłutka Amerykanka

Baby Peggy

Następny program: „Przygody Johnsona w Atryce”. Film ju- bileuszowy wytwórni Metro.

Początek seansów: dla dzie- ci i młodzieży o g. 5-ej i 8. dla dorosłych o g. 6,30 i 8,30 w

Ceny miejsc: dla dzieci i ml- dzieży I miejsce 25 gr., II 20 gr. III 10 gr., dla dorosł. I miejsce 70 gr., II 60 gr., III 30 gr.

Samochód

do sprzedania 4 osobowy w do- brym stanie Forda i krawiecka maszyna męska pierścieniowa wiadomość: ul. Aleksandrow- ska 18, w piwiarni. 1198

Okazja!

Wóz ciężarowy tania do sprze- dania. Rada Pabjanicka, willa Cern. Pryncypalna 12. 1224

1000 Złotych

poszukuję na dobry procent. Posiadam własny interes. Gwa- rancja zapewniona. Wiado- mość: Rzgowska 74, od 5 do 8 wiecz. Stróż wskaze. 122

Stow. Sportowe „UNION”
Plac Sportowy Helenów.

W niedzielę, d. 26 kwietnia 1925 r.,
o godz. 3-ej po poł. 1065

Otwarcie sezonu wyścigowego
Wielkie Międzynarodowe

Wyścigi Dystansowe

za dużymi motorami i krajowe sprynterskie

Udział biorą w wyścigach dystansowych:

Feja — leader MOTZKO
Kuschkow — „ NACHTMANN
Bouhours — „ ROHLFELD
Erxeban — „ HARTWIG

i w wyścigach sprynterskich miejscowi kolarze sprynterzy. Szczegóły w programach.

Podczas wyścigów przygrywa orkiestra

Przedsprzedaż biletów w firmie „Meteor” Przejazd 16, w dniu wyścigów do g. 1-ej pp. w lokalu klubo- wym Przejazd 7, od g.1 pp. przy kasie placu sport.

Na raty!

Na raty!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność że w składzie moim na Górnym Rynku, przy ul. Rzgowskiej 4 posiadam wielki wybór mebli i krzesel wiedeńskich. Całkowite urządzenie jak: jadalnie, szpitalnie, dętowe, orzechowe i innych gatunków. Tapicerskie roboty jak: otomany, materace, krzesła wyściełane, różnych fasonów, lustra, rozmaitych gatunków.

Posiadam także na składzie całe urządzenia kuchen- ne. Warunki jaknajdogodniejsze. 25% taniej, niż przecie- m. 515

A. W. Sierakowiak, Łódź, Rzgowska 4.

Kto chce fotografować się

tanio i dobrze niech śpieszy do 1105

Zjednoczonych Fotografów, Narutowicza 13
Sp. z ogr. odp. Tel. 25-00. (daw. Dzielna).

3 Pocztovek 2Zł. 1 Portret 8Zł.
szt. cała figura z natury cała figura

Uwaga! Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9 r. do 7 w.
Ul. Narutowicza 13 (daw. Dzielna) Tel. 25-00

II URZĄD SKARBOWY
PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
W ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 30 kwietnia 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po południu:

- | | | |
|---|---|--|
| 1) Cygler Szmul, Wólczańska 43, pianino; kredens z pomocnikiem, stół, 6 krzesel. | 17) Icek Braun, Wschodnia 55, kredens z lustrami, zegar. | 35) B-cia Dworman i A. Orkin, Piotrkowska 60, 10 sztuk towaru wełnianego. |
| 2) Beker Abram; Piotrkowska 111; tremo; kanapka. | 18) Jakób Forster, Wschodnia 57, 25 sztuk towaru. | 36) Cwaigenbaum S. i Cukierman Oizyk, Piotrkowska 50, meble. |
| 3) Biegański Antoni, Gdańska 64, szafy dwie, kredens, stół 6 krzesel. | 19) Grynbaum Leopold, Piotrkowska 38, 12 budzików. | 37) Futerma A. „Jutalen”, Piotrkowska 60, 100 paczek szpagatu. |
| 4) Eme i Welter, 6 Sierpnia 3, 10 sztuk towaru bawełnianego. | 20) Reichman, Cygler i Lichtensztajn, Piotrkowska 58, 60 sztuk towaru. | 38) Edelman B. Zawadzka 29, meble, 80 kg. bawełny. |
| 5) Falkowski Mendel, Pańska 24, szafa z lustrem. | 21) Tenenblum, Małowańczyk i Dudak, Piotrkowska 58, 25 sztuk towaru. | 39) Berliński M. Cegielniana 68, 500 fuzyków skarpelek i pończoch. |
| 6) Sroka Efroim, N. Cegielniana 40, bufet, pieńek, dwie wagi; topór. | 22) Dawid Berman, Cegielniana 55, meble. | 40) Halpern B-cia, Południowa 80, 300 kg bawełny. |
| 7) Golberg Salomon, Cegielniana 9, tytoniu 200 gr., tytoniu 70 paczek, 4 pudełka cygar, 56 paczek papierosów, 2 skrzynki gilz, dwa kontuary, trzy półki, 15 talii kart, szafka. | 23) Szmul Frenkiel, Cegielniana 49, meble. | 41) Prywes M. Południowa 52, 61 sztuk towaru, motor, waga. |
| 8) Frenkiel C., 6 Sierpnia 29, meble. | 24) Kon Jakób, Sienkiewicza 37, meble. | 42) Hendeles i Segal, Cegielniana 68, 4 wazy sztety tkackie. |
| 9) Stefan Piotrowicz, Piotrkowska 127, 150 butelek wódki. | 25) Salomon Bornsztajn, Sienkiewicza 9, kredens, szafa; bieliźniarka. | 43) Kon D. Południowa 52, meble, pianino. |
| 10) Kuperman Samuel, Wólczańska 21, pianino, meble. | 26) Faibusz Librach, Cegielniana 87, biblioteka oszklona. | 44) Rybojad i Lewkowicz Konstantynowska 18, meble. |
| 11) Braudwajn Noech, Cegielniana 28, meble. | 27) Cwajg U. S. Traugutta 12, meble. | 45) Cymer M., Konstantynowska 22, sofa, dwa bufety. |
| 12) Herszkowicz B-cia, Piotrkowska 17, meble. | 28) Wygodzki Dawid, N. Cegielniana 52, meble. | 46) Klimaszewski Stanisław, Konstantynowska 54, 50 flakonów wody kolońskiej, tuziny mydeł. |
| 13) Offman Mendel, Zawadzka 12, meble, 10 sztuk towaru. | 29) Strykowski Boruch Hersz, Piotrkowska 66, 15 sztuk towaru. | 47) Anszekier Dawid, Zawadzka 17, dwie szafy. |
| 14) Abram Henoch Zender, Południowa 42, meble. | 30) Cukierman A. Dzielna 74, 27 tuzinów pończoch, 58 tuzinów skarpetek. | 48) Ridziński J. M., Piotrkowska 18, 20 par obuwia. |
| 15) Szatan i Friede, Konstantynowska Nr. 9, meble, kasa ogniotrwała. | 31) Kurc Rubin, Juliusza 10, 10 skrzyń przy dzw. 8 sztuk towaru, warsztat angielski. | 49) Opoczyński Abram Icek, Piotrkowska 10, 30 sztuk kapeluszy słomkowych damskich. |
| 16) Sruł Sacharow, Wschodnia 57, meble. | 32) Sz. Pinkus Lewin, Konstantynowska 58, 282 lampki elektryczne, 18 baterji, 3 dzwonki elektryczne, 50 mtr. drutu; dwie lampy. | |
| | 33) Szeps Syna, Piotrkowska 64, meble. | |
| | 34) Leon Salomonowicz, Wschodnia 70, kredens, dwie szafy. | |

1157 Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

KIEROWNIK URZĘDU: PODMUNICKI.

III URZĄD SKARBOWY
PODATKÓW I OPŁAT SKARBOWYCH
W ŁODZI.

Łódź, dnia 22 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIE.

III Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że w celu ściągnięcia zaległych podatków skarbowych odbędzie się dnia 5 maja r. b. o godz. 12 rano sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości należących do niżej wymienionych osób:

- | | | |
|--|---|---|
| 1) B-cia Bergman Piotrkowska 142 kasa ogniotrwała | 10) Sandler Szmul Rzgowska 1, 2 szafy, kredens, wózek dziecienny. | 20) Lando Jakób Sienkiewicza 72, 50 paczek przedzy |
| 2) Abe Samuel Piotrkowska 136, 40 paczek przedzy. | 11) Szóbnorn Marja Kilińskiego 112, 150 koszul trykot, 170 kamizelek i urządzenie sklepowe. | 51) Grosgrin Wolf Nawrot 39, urządzenie 2 pokoi |
| 3) Lichtenfeld i Ska Piotrkowska 182, kasa ogniotrwała, maszyna do szycia. | 12) Tow. Rzem. „Resursa” Kilińskiego 123, kasa ogniotr., urządzenie biurowe. | 22) Lalzerowicz i Kac, Główna 54, szafa, zegar, stół; 2 krzesła; szafka kuchenna. |
| 4) Weinberger i Ska Sienkiewicza 163, 130 szt. towaru półwełnian. i 1 koń. | 13) Otocki Wl. Kilińskiego 258, 250 butelek wódki czwstej | 23) Wojdysławski J. Gdańska 131, 2 szafy. |
| 5) Wagowski, Fuks i Wincvaster Wegnera Nr. 4, 15 warszt. tkackich i skrzynia przedzy. | 14) B-cia Suwalscy Kilińskiego 234, 10 maszyn przedalniczych | 24) Zylberstein G. Dzielna 18, 250 sztuk półwełnianych. |
| 6) Kunig Henryk Napiórkowskiego 119, 3000 kg. lin konopianych, 1 bela przedzy; 122 rolki sznuru i taśmy jurtowej 1 koń, bryczka, 2 wozy. | 15) Kelman Brauer Dabrowska 21, 10000 kg. sznurowadel. | 25) Grinbaum Mania Główna 60, 28 par sandałów i 10 swetrów. |
| 7) Zygadlewicz Roman Rzgowska 74, 50 krzesel wiedeńskich | 16) Janiszewska M. Piotrkowska 132, 2 maszyny do szycia. | 26) Szmidt K. Kilińskiego 117, szafa i lustro |
| 8) Szalbe Abram Rzgowska 13, szafa do garder. maszyna do szycia. | 17) Rezpędowski Andrzej Kaliska 6, 15 worków maki, urządzenie sklepowe | 27) Holcman M. Pusta 6, 4 paczki przedzy jedwabnej 2 szafy. |
| 9) Obcas Mordka Rzgowska 9, maszyna krawiecka. | 18) Epstein Mołdesz Kilińskiego 230, kasa ogniotrwała, 10 warszt. tkackich. | 28) Polakewicz M. Piotrkowska 218, 50 paczek przedzy. |
| | 19) Benke Juliusz Kilińskiego 229, urządzenie piwiarni. | 29) Lederman Salomon Górny Rynek 3-4, 2 szafy, zegar i biblioteka. |
| | | 30) Tusk Hercke Piotrkowska 275, kredens biblioteka, 2 szafy. |

NACZELNIK URZĘDU: ŻMIGRODZKI.

Potrzebni chłopcy z kaucją
do sprzedaży gazet, Zgłaszać się do Rozwoju.

Poszukuje się
1 lub 2 pokoje z kuchnią. Cena Obojętna. Pośrednicy pożądan. Wiadomość: Konstantynowska 144, R. Podgórski. 1200

Mieszkanie
dla 1-2 skromnych przyzwolonych panienek z utrzymaniem lub bez, ul. Strzel. Kan. 25-8 lp 1158-5

Nasiona wszelkie
oraz narzędzia (ogrodnicze)
polecają sklepy
L. Jasińskiego
prowadzone od r. 1870 w Łęczycy, oddz. w Łodzi, Andrzeja 10.
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

KINO
Dom Ludowy

ul. Przejazd 34

Dzisiaj i dni następujących

Amerykanka

Dramat życiowy w 7 aktach.

W rolach głównych:

„Królowa mody” **Gloria Swanson** i groźny rywal **Antonio Moreno**
R. Valentini

Ceny miejsc: I m. 1 Zł., II m. 85 gr., III m. 70 gr. 1190

UWAGA! - Cześć Wam Panowie!

Polecam Sz. Klienci moja pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krawiec i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędnym firmach łódzkich. Przyjmuje futra, palta, garnitury cywilne i sportowe, kostiumy i palta damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania podł. żurnali Paryskich i Londyńskich. Adres mój: Przejazd 14, II p., front.

569

Z poważaniem
Ján Kolubiński.

ZARZĄD

Banku Spółdzielczego

z odp. udz.

w Łodzi, ul. Andrzeja № 3,

zawiadamia pp. Członków, że **dnia 30 kwietnia 1925 r. w czwartek o godz. 7-ej po poł.** w lokalu własnym, przy ul. Andrzeja Nr. 3, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Członków Banku

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie z odbytej rewizji związkowej.
- 2) Sprawozdanie Zarządu z czynności za 1924 rok, zatwierdzenie bilansu i podział zysku.
- 3) Przedstawienie bilansu majątkowego w złotych na 1 stycznia 1925 roku i przyjęcie tegoż.
- 4) Zmiany i uzupełnienia Statutu:
 - § 9 Określenie wysokości udziału w złotych.
 - § 10 O udzielaniu gwarancji.
 - § 14 O odpowiedzialności członków.
 - § 38 O ogłoszeniach bilansów
 i uzupełnienie § 7 Statutu Kasy Przewodności Pracowników.
- 5) Oznaczenie wysokości kredytu dla jednej osoby i najwyższej sumy zobowiązań, jakie Spółdzielnia może zaciągać.
- 6) Zatwierdzenie wydatków administracyjnych na 1925 r.
- 7) Wybory 6 ciu członków Rady Nadzorczej.
- 8) Wnioski członków.

Na mocy § 30 Statutu sprawozdanie rachunkowe jest do przejrzania w Banku, w godzinach biurowych t. j. od 9-ej rano do 2-ej po poł. 1218

Zawodowa Szkoła kroju, szycia i robót ręcznych A. Kopydłowskiej, Piotrkowska 154.

Zapisy uczennic od 10-1 i od 5-6. Szkoła wydaje świadectwa dla niezamożnych uczennic nauka robót ręcznych i szycia bieżni za opłatą 10 Zł. miesięcznie. 1152

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Zakład meblowy wyprzedaje meble po cenach najprzystępniejszych. Piotrkowska 185. 1050-12

Najlepsze maszyny do szycia sprzedaje na raty Rosen, Piotrkowska 88. 1040-4

Samochód Ford do sprzedania w dobrym stanie. Podleśna 26. 1119-1

Z powodu wyjazdu meble z pokoju i kuchni w 3-ech dniach muszą być sprzedane za bezcen oraz maszyna Singera. Przejazd 24, m. 1. 1149-1

Sprzedam sklep i pokój z kuchnią słoneczny, dobrze prosperujący, egz. od 15 lat. Przejazd 49. 1144-2

Okazyjnie do sprzedania po wóz (fason Wiktorja). Właściciel: Aleksandrowska 25, (dozorca wskazuje.) 1155-4

Różne:

Akuszka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Piotrkowska 152 - 14. 1155-7

Potrzebne uczennice do kapeluszy. Piotrkowska 145, prawa oficyna, drugie wejście, parter. Majewska 1154-1

Oddam dziewczynę czternastoletnią do nauki szycia. Właściciel: Cegielińska 25, prawna. 1151-6

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie. Brzezińska 47, Lech 1152-2

Paniemka udziela lekcji w zakresie trzech klas. Godzina 50 groszy. Oferty pod „Tanio” 1110-1

Przebiega potrzebna zaraz do wszystkiego. Zgłosić się: Przejazd 65, do gospodarza. 1157-3

Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 100)

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich zawiadamia członków, że stosownie do § 23 Statutu w piątek, dnia 24 b. m. o godz. 8-ej wiecz. punktualnie odbędzie się w lokalu własnym (Piotrkowska 100) zwoływane

Roczne Ogólne Zebranie
rzeczywistych członków Stow. Handlowców Polskich, prawomocne bez względu na ilość obecnych (§ 28 Statutu)

Dalszy ciąg Ogólnego Zebrania

odbędzie się w sobotę, dnia 25 kwietnia r. b. o godz. 7-ej wiecz.

Porządek dzienny obejmuje:

- 1) Zagajenie i wybór prezydium
- 2) Odczytanie protokołu
- 3) Sprawozdanie Wydziałów
 - a) Wydział Jednania Członków
 - b) Wydział Pośrednictwa Pracy
 - c) Wydział Ochrony Pracy
 - d) Międzyw. Komisja Prac.
 - e) Rady Kursów Handlowych
 - f) Biblioteki
 - g) Czytelni
 - h) Sekcji Odczytowej
 - i) Dochodów Niestołych
 - j) Drużyny Śpiewaczych
 - k) Oddziału w Zgierz
- 4) Sprawozdanie kasowe i bilans
- 5) Sprawozdanie ogólne Zarządu
- 6) Protokół Komisji Sprawdzającej
- 7) Wybory
 - a) Uzupełniające do Zarządu
 - b) Zastępców do Zarządu
 - c) Komisji Sprawdzającej
- 8) Budżet na rok 1925 z opinią Komisji Sprawdzającej
- 9) Sprawozdanie ogólne
 - a) z Ogólnokrajowego Zjazdu Zw. Pracown. w dn. 1 XI r. ub.
 - b) ze Zjazdu Zrzesz. Polsk. Prac. Zw. Zaw. w d. 2 XI r. ub.
 - c) z działalności Zrzeszenia i olsk. Prac. Zw. Zawod.
 - d) Referat kol. Kieszkińskiego z działalności. Kasy Chorych.
- 10) Zmiana § 27 Statutu Stow.
- 11) Wnioski Zarządu
- 12) Referaty postów
- 13) Wolne wnioski. 1163

Prosimy o łaskawe nieodwołne i punktualne przybycie.

Materiał na

Flagi Narodowe

jednostajne niesztukowane poleca

Bruno Rozenberg

Piotrkowska 103, telefon 8-46. 1222

Zgubione dokumenty

Zginił dowód osobisty na imię Z. Anny Mikołajczyk, wydany w Łodzi. 1155-3

Michałkiewicz Helena zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 1158-3

Ważne dla Pań i modystek!

Wyczynam w 3-ech lekcjach prania piór, farbowania na wszystkie kolory, robienie ilorery i innych fantazji. Przejazd 14, m. 14, oficyna. 1186

Polecam

najnowsze modele, fasony, farbuję słone na wszystkie kolory również kapelusze są do sprzedania od 10 złotych. Także wyczynam szyc na maszynie kapelusze. Przejazd 14, m. 14, oficyna. 1184

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; w. wczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. 65 wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wiersz; duże litary 60 gr; najniższe ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wierszów - wiersz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydaty sowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 8-ej (po 8-ej) 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Żamkowa.